

wiadomości dnia
1 Maja
bez tradycyjnego
pochołu
BUDAPEST — W br. po raz pierwszy od 44 lat w Budapeszcie nie odbędzie się pochoł pierzusz-majowy. Zamiast tradycyjnej manifestacji zostanie zorganizowany wielki wiec, na którym wygłosi przemówienie sekretarz generalny WSPR.
Rahman Morina
podał się do dymisji
BELGRAD — Przewodniczący

Prezydium Komitetu Okręgowo-go Związku Komunistów Kosowa Rahman Morina podał się w poniedziałek do dymisji, czego domagal się ówczesny albaniecki strażnik od ośmiu dni w kapturze otulony i cynku kombinatu „Trepca” Morina, zwrócił się z apelem do nich, by w nowych okolicznościach przetrwali akcje protestacyjną i wyszli na powietrze.
O referendum
w sprawie baz
ATENY — Premier Grecji Andreas Papandreu ponownie stwierdził, że jeśli osiągnięte zostanie porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, to sprawie przystąpienia amerykańskich baz wojskowych przeprowadzone będzie ogólnokrajowe referendum.
Nowy szef sztabu
sił zbrojnych
MOSKWA — Rady Państwa Stron Układu Warszawskiego

manowaty generała armii Władimira Łobowa szefem sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Gen. Łobow ma stopień doktora nauk wojskowych, jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.
Szczyc
brytyjsko-francuski
PARYŻ — W stolicy Francji rozpoczęło się w poniedziałek kolejne brytyjsko-francuskie spotkanie na najwyższym szczeblu. O prócz prezydenta Francji, François Mitterrande i premiera Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher biorą w nim udział premier Francji, Michel Rocard oraz ministrowie Spraw Zagranicznych, Obrony, Spraw Wewnętrznych i Przemysłu.
Obie strony zamierzają omówić stan i perspektywy rozwoju stosunków Wschód-Zachód w świetle rozpoczętych się niedługo w Wiedniu rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń

konwencjonalnych w Europie oraz zapowiedziane spotkanie przywódców państw NATO.
Przybył dowódca UNTAG
LUND — Dowódca personelu wojskowego misji pokojowej ONZ do spraw pomocy Namibii w okresie przejściowym (UNTAG), indyjski generał Prem Chand przybył w niedzielę do stolicy Namibii, Windhuku.
Manewry wojskowe
TOKIO — W poniedziałek w rejonie japońskich wysp Kiusiu i Sikoku rozpoczęły się wspólne manewry sił powietrznych Japonii i Stanów Zjednoczonych.
Celem manewrów, które potrwać do 3 marca, jest ewakuacja i transportowanie sił powietrznych, a także ataków na okręty „nieprzyjaciela”. W związku z tym przypuszcza się, że w manewrach uczestniczyć będą 2 misyjne siły morskie Japonii.
(opr. sk)

Polska-ZSRR Rozmowy gospodarcze

27 bm. w Warszawie rozpoczęły się rozmowy na temat gospodarczego wiceprezesa Rady Ministrów Ireneusza Sekuły z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainy, Siergiejem Wiktoorem Urzucimem.
Dokonano wymiany informacji o aktualnych problemach społeczno-gospodarczych oraz oceniono dotychczasowy stan dwustronnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.
Podkreślono, że szczególnie ważne miejsce w dalszym rozwoju stosunków ekonomicznych zajęć powinna — zgodnie z duchem reform przeprowadzanych w Polsce i ZSRR — bezpośrednia współpraca przedsiębiorstw i organizacji produkcyjnych, handlowych i naukowo-technicznych.
W. Urzucim spotkał się także z ministrem Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Józefem Koziołem.
(PAP)

Konferencja PZPR w Pomorskim Okręgu Wojskowym W. Jaruzelski wśród żołnierzy

W Bydgoszczy obradowała sprawozdawczo-programowa konferencja PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W konferencji uczestniczyli I sekretarz KC PZPR, zwierzchnik Sił Zbrojnych PRL — gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecny był członek Biura Politycznego, minister Obrony Narodowej — gen. armii Florian Siwicki.
Delegaci podsumowali minione dwa lata działalności organizacji partyjnej okręgu, a przede wszystkim dyskusję nad programem i metodami pracy na przyszłość. Czas od X Zjazdu PZPR był okresem wysokiej aktywności partyjnej łączącej się z rzetelną realizacją zadań polityczno-obronnych, umacnianiem stanu moralno-politycznego i służącej osiągnięciu stałego postępu w pracy i służbie.
Delegaci wiele uwagi poświęcili problemom wychowania młodego pokolenia w wojsku, podkreślając zwłaszcza potrzebę dobrego przygotowania

Zespoły „okrągłego stołu” kontynuują obradę

Rozpoczął się czwarty już tydzień prac zespołów, podzespółów i grup roboczych „okrągłego stołu” obradujących w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie. W poniedziałek spotkał się na kolejnym posiedzeniu zespół ds. reform gospodarczych i społecznych. Zebrał się również podzespół ds. rolnictwa, a w siedzibie Rady Krajowej PRON — podzespół ds. reformy prawa i sądów.
Po raz pierwszy zebrała się grupa robocza ds. stowarzyszeń, powołana przez podzespół „okrągłego stołu” ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego.
(PAP)

Spotkanie I. Sekuły z aktywem PTE

Z członkami Zarządu Głównego i Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego spotkał się 27 bm. wicepremier Ireneusz Sekula. Omówił dokonujące się zmiany w systemie ekonomicznym. Pod koniec ub. r. i w styczniu br. rząd przedłożył Sejmowi 19 aktów normatywnych dotyczących gospodarki. Część z nich było aktami „rętnymi” — jak np. projekt budżetu państwa, projekt planu kredytowego, a także ustawy służące przebudowie systemu funkcjonowania gospodarki. Z podjętych przedsięwzięć — powiedział I. Sekula — wystąpiła się powołać docelowo model nowej gospodarki, który będzie opierał na równości sektorów, rynkowych mechanizmach, pełnej możliwości handlu zagranicą, oraz większym oddziaływaniu rynku pracy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 50 (11 653) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 28 II 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Poscig za średnią bieg za cieniem

W ogólnopolskim poscigu za średnią placą wyraźnie wzrosło tempo. Tę właśnie formalną przyczynę podaje się jako motyw akcji protestacyjnych, strajków. Niektórzy chcą się do tej wartości zbliżyć — na rynku lokalnym, w wymiarze branżowym lub krajowym — inni zaś cenią się wysoko i pragną zachować jakąś krotność, mnożnik przez siebie wyznaczony. Tak np. przy przeciętnej styczniowej wypłacie w pięciu podstawowych działach

gospodarki wynoszącej ok. 67 tys. zł ambicje pracowników jednego z zakładów przemysłowych określone zostały na ok. 170 tys. zł.
Każdy woli dostać więcej za tę samą pracę niż mniej. To oczywiste. Jednakże przy obecnym, ściśle określonym dostawach towarów na rynek detaliczny nadzieja na łatwiejszy dostęp do dóbr czy też obfita konsumpcja w wyniku „wysprężowania” podwyżek jest złudzeniem. W spirali inflacyjnej rozkład się jeszcze

Zanim posypie się cukier

Po zakończeniu przerobu buraków cukrowych na teren fabryki w Łapach wkroczyły ekipy remontowo-budowlane. Dokonają one przeglądów i napraw wielu urządzeń. Zmodernizowany zostanie park maszynowy. W stacji oczyszczania ścieków monterzy zainstalują dekontatory pośpieszne. Poważnym przedsięwzięciem są remonty kapitalne pieców wapienniczych i kotłów energetycznych. Wymiana wymaga część (skorodowanych) rurociągów. Zakład chce podjąć się, na rzecz przemysłu cukrowniczego, produkcji pomp. Do obiektów dobudowany jest budynek, w którym znajdą miejsce warsztaty remontowe sprzętu ciężkiego.
Ile surowca zakupimy w tym sezonie z własnych plan-

jedyn zwoj. Do tej samej puli towarów wystartują ci sami ludzie — a każdy z większą sumą pieniędzy.
Poscig za średnią — to bieg za cieniem. Każda wystarczająca liczba grup, która „załatwiła” sobie podwyżki pozwalające na tę wielkość, zarazem ją podnosi — o kilka lub kilkadziesiąt złotych — by w efekcie znaleźć się znów poniżej tej poprzeczki, gdyż sąsiedzi, bliżej i dalsi, występują też o swoje — i także podnoszą średnie w górę. Wielkie i silne grupy pracownicze, które uważają, iż powinny otrzymać dwukrotnie, bądź trzykrotnie więcej, w pięciu działach (krajowej) natychmiast czują się pokrzywdzone, zubożone i występują o podwyżki zawyżając skutecznie. I znów — wszystkim średnia ucieka...
Ten arytmetyczny mechanizm działa bezbłędnie, choć nikt w to nie wierzy. Obróty placowego młynka przyspiesza

Audi na olej rzepakowy

Z zewnątrz elegancja limuzyny „Audi-100” niczym nie różni się od innych wozów tej firmy, których miliony spotyka się codziennie na ulicach miast i autostradach Republiki Federalnej. Konstruktorzy zapewniają jednak, że nowy model samochodu jest ekonomiczniejszy i stanowi mniej zagrożenie dla środowiska naturalnego.
Silnik „Audi-100” nie pracuje na tradycyjnym paliwie — benzynie, ale na oleju rzepakowym. Tym samym oleju roślinnym, który wykorzystywany jest do produkcji mydła, pokostu i margaryny oraz w przemyśle odzieżowym i skórzanym.
Autor projektu, bawarski przedsiębiorca Ludwig Elsbett przez 20 lat pracował nad al-

Przygotowania do festiwalu w Phenianie

450 osób liczyć będzie reprezentacja polskiej młodzieży na XIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, który z początkiem lipca br. odbędzie się w stolicy Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Phenianie. Skład polskiej delegacji jest — jak stwierdzono — 27 bm. na posiedzeniu Polskiego Komitetu Festiwalowego — otwartą również dla przedstawicieli nowo powstających młodzieżowych organizacji i stowarzyszeń, które zgłoszą chęć udziału w pracach komitetu festiwalowego.
Na posiedzeniu nie ukrywano, iż wyjazd polskiej delegacji do Phenianu jest kosztowny. Wydatki pokrywać będą w części sami uczestnicy, organizacje młodzieżowe; planuje się również uruchomienie fundacji Polskiego Komitetu Festiwalowego, co

umożliwi pozyskiwanie różnymi drogami środków finansowych. Na posiedzeniu rozważano też problemy związane z przygotowaniem polskiego programu kulturalnego i sportowego dla uczestników festiwalu.
(PAP)

W New Bedford, w stanie Massachusetts, odprawiono dwa kontenery książek do Polski. Kolejny raz nabywcą przesyłki tym razem o wartości 1,5 mln dol., jest działająca od 1981 r. Towarzystwo „Przyjaciele Polski”, założone przez działacza polonijnego Teda Iryka, dziś wiceprezidenta tej organizacji. Część książek o wartości 1 mln dol. przeznaczona jest dla

pogoda

Dziś — zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi, miejscami opady deszczu, lokalnie deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna 5-6 st. C, temperatura minimalna od 0 do -1 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków południowo-zachodnich.
JUTRO — bez większych zmian, IMIENINY: Romana, Makarego, Lutomira.
(js)



Choć zima w tym roku jest nadzwyczaj łagodna nie małe liczba wypadków drogowych. Ich przyczyną są najczęściej brawura, alkohol i brak umiejętności. NA ZDJĘCIU: ten wypadek drogowy w miejscowości Folwark na Opolszczyźnie niech będzie jeszcze jednym ostrzeżeniem dla lekkomyślnych kierowców.
CAF — Krzysztof Swiderski

Oświadczenie rzecznika prasowe o rządzie Jerzego Urbana

Polska Agencja Prasowa uzyskała następujące oświadczenie rzecznika rządu Jerzego Urbana:

W ubiegłym tygodniu część studentów — głównie z Uniwersytetu Jagiellońskiego — urzędzila w Krakowie serię demonstracji ulicznych. Odbywały się one pod emblematami NZS, „Solidarności” i KPN. Z ich przebiegiem społeczeństwo zostało zaznajomione za pośrednictwem telewizji i prasy. W związku z tymi wydarzeniami w imieniu rządu polskiego oświadczam co następuje:
1. W Krakowie grupa studentów dopuściła się oburzającej prowokacji antyradzieckiej. Zbieszczeszono Pomnik Wdzięczności — wystawiony przez polskie społeczeństwo żołnierzom radzieckim, którzy wyzwolili Polskę i Kraków, chroniąc go od zniszczenia. 600 tysięcy spośród nich poległo za to, żeby Polska była Polska, a dzisiejsi studenci mogli się urodzić, mówić i myśleć po polsku, żyć i studiować. Armii Radziecką public

Waloryzacja plac nauczycieli

Jak poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej, ministerstwo potwierdza po raz kolejny — w związku z licznymi pytaniami — że do 15 marca wypłacone zostaną nauczycielom i nauczycielom akademickim kwoty wynikające z waloryzacji plac z wyrównaniem od 1 stycznia br. Termin ten wynika przede wszystkim z kalendarza pracy i organów

List ministra Edukacji Narodowej do rektora UJ

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, minister Edukacji Narodowej wystosował list do rektora UJ w związku z ostatnimi demonstracjami studenckimi w Krakowie.
A oto jego treść:
Z radosnym niepokojem obserwuję rozwój wydarzeń w Krakowie. Demonstracje uliczne, prowokacyjny charakter. Wzrasta stopień agresji i wścieklizny, burdy, mają miejsce akty terroru, w każdej chwili możliwe jest przekroczenie granicy, poza którą nie ma już powroty. Wobec tego, których postawa w tym momencie jest nie do zaakceptowania. Nie pozwolimy również na podważanie naszej wiarygodności wobec partnerów zagranicznych, wobec tych, których postawa wymaga procesu naszego przemian. Komu zależy, jakim siłom, na

61 turystów niepożądanych w Szwecji

Okazuje się, iż szwedzkie władze nie rzucały słów na wiatr zapowiadając zaostreżenie rygorów wobec polskich pseudoturystów — plynących promami do Szwecji. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, w styczniu br. wbito 27 polskich turystów do paszportów stemple, zgodnie z którymi nie są oni pożądanymi gośćmi w Szwecji. W lutym wpisy takie otrzymało już 34 uczestników wycieczek z Polski.

Równocześnie pracownicy szwedzkiego Urzędu Celno-go, zatrudnieni w bazie promowej w Szwinejściu, polecają uczestnikom każdej niemal wycieczki pozostawienie sepek różnych — poszukiwanych na naszym rynku przedmiotów — wywożonych w celach handlowych.
(PAP)

120 wiosek bez prądu

huragan na delfina

W minioną niedzielę w Bułgarii zanotowano wyjątkowo wysoką jak na luty temperaturę. Siłkipek rzei dochodził do 18 stopni Celsjusza. Nad wschodnią częścią kraju oraz rejonami położonymi w pobliżu stolicy przesyły huraganowe wiatry.
Szybkość wiatru szalejącego nad Sofią dochodziła do 108 km/godz. W wielu miejscach rejonach porwany zostały linie wysokiego napięcia. Powybijane są szyby w oknach sklepów, mieszkań i instytucji użyteczności publicznej. W kilku miejscach wybuchły niegroźne pożary. Padające drzewa uszkodziły około 60 samochodów. 120 wiośni zostało bez prądu elektrycznego. Są ranni, którym udziela się pomocy lekarskiej.
W wyniku huraganowych wiatrów, które w czasie ostatniego weekendu zwały u szrodo-morskich wybrzeży Francji zginęło 5 osób. Istnieją obawy, że uległo 12 członków załogi nergizyjskiego statku, który zatonął u wybrzeży Portugalii.
Według danych portugalskich służb ratunkowych, w niedzielę u wybrzeży tego kraju zatonęło lub uległo uszkodzeniu 8 jednostek. Uratowano ponad 80 marynarzy.

Jutro w „Gazecie”

* „— Szansa na zysk i samodzielność widzimy w spółkach. Można przystąpić co najmniej do dwóch. Cóż, kiedy w obecnym uwarunkowaniach prawnych mogłoby to się zakończyć wyeliminowaniem załogi ze współgospodarzenia firmą” — mówi przewodniczący rady pracowniczej w Oddziale Zamiejscowym Zakładów Mechaniczno-Przeziwicznych w Zambrze — Wincenty Kanigowski.
WOLNA RĘKA ALE W TRYBACH
* „Za „przestępstwo” uznano projekt budowy w aglomeracji białostockiej (Kielesin) nowych wielkich zakładów mięsnych. A przecież w stolicy województwa i tak odczu-

wa się brak rąk do pracy. Jeszcze jeden „gigant” spowoduje dalszą ucieczkę ludzi ze wsi do miast, pogłębianie trudności mieszkaniowych i komunikacyjnych, większa ciążność w przedszkolach i w szkołach, konieczność przesuwania rogatek miejskich”.

JAK POMNOŻYĆ DOCHODY?
* „Wydobycie węgla polonizowane było z wielkimi trudnościami, gdyż były one mocno sprasowane, chaotycznie porzucone do dołów, część z rękami powłókanymi do tyłu część z rękami w przód, a narzucającymi płaszczyznę, przy czym płaszczyznę zwinęli by na sztywność przywiązane sznurkiem, który przetrzymywali by do sznurka ścigającego płaszczyznę na sztywność”. Kolejny odcinek sprawozdania poufnego Polskiego Czerwonego Krzyża określonego jako RAPORT Z KATYNIA



Ciąg dalszy ze str. 1

„Żyć w spokoju na co dzień”

Wojewódzka organizacja ORMO skupia w Suwałkach 5 tys. członków. Na co dzień uczestniczą oni w działaniach służących zachowaniu ładu i porządku publicznego. Na znaczenie poczynają tworzących warunki do rozwoju życia gospodarczego i społecznego, a także na chlubne tradycje i historię organizacji, zwrócił uwagę wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO — Jerzy Gryko, podczas uroczystej zbiórki, która odbyła się wczoraj w Suwałkach.

Wyróżniających się członków uhonorowano odznaczeniami. Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Eugeniusz Kulikowski z Suwałk.

Ogłoszone wyniki współzawodnictwa o puchar przechodni wojewody. Najlepszą okazała się miejsko-gminna organizacja ORMO w Suwałkach. Drugie miejsce zajęła miejsko-gminna organizacja w Olecku, a trzecie — ORMO-wy w Ełku.

Zbiórka zakończył występ milicyjno-wojskowego zespołu „Wspólny patrol”. (jn)

Już płynie ciepła woda

Jak informowaliśmy we wczorajszej „GW”, w sobotę (28 bm) nastąpił poważny wyciek wody z sieci przy ul. Jorowickiej w Białymstoku. Zapowiadano się kilka dni przerwy w dostawach ciepłej wody dla części mieszkańców. Ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przystąpiły do pracy. Wczoraj po południu rozmawialiśmy z dyrektorem naczelnym WPEC — inż. Zdzisławem Bundelem. Stwierdził on, że już uporano się z wyciekiem, przewody zostały uszczelnione. W poniedziałek rano zdecydowano o napełnianiu sieci. Wczoraj w godzinach wieczornych ciepłej Ok. godz. 15, kiedy przeprowadzaliśmy rozmowę, przygotowywano się już do przeniesienia ciśnienia w białostockiej sieci z ciepłą wodą.

Ok. godz. 18 — stwierdził dyrektor Z. Bunde — powinna być ona we wszystkich białostockich mieszkaniach. Jeśli nie gorąca, to przynajmniej — ciepła... (mip)



ZYCZENIA O OKAZJI

JUBILEUSZU

28 lutego w Warszawie, w gen. Kazimierza Sosnkowskim. Jadwiga Sosnkowska obchodziła 80 urodziny. Z tej okazji przewodniczący RKN PRON Jan Dobraczyński przekazał jej życzenia.

J. Dobraczyński stojący na czele Komitetu Organizacyjnego 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej wspiera podejmowane przez generałową Sosnkowską starania o sprowadzenie do Polski, zgodnie z ostatnią wolą generała Kazimierza Sosnkowskiego, urny z jego prochami, spoczywającej obecnie na cmentarzu Montmartre pod Paryżem.

ZAJAZD PRZEMYŚLAWCY

ZŁOTA

Radiocielewizorzy złota, których uważa się za ludzi romantycznych i trudnego zawodu, zorganizowali w Duszynie, koło Tadeusza, swój pierwszy zjazd. Ponad 200 delegatów na to forum wybrały kartę pamiątkową złota, wydobytą z kopalni kruszców w kopalniach Dalekiego Wschodu, Syberii, Uralsu, Pamiru i innych regionów Związku Radzieckiego.

NIEZŁADNY KIEROWCA NAJECHAŁ NA DROGĘ. Tragiczny wypadek miał miejsce na trasie Polce Siedlice koło Szczecina. Przewoźcy po planie samochodu kierownika Polca Eugeniusza Sz. natychmiast jadących poobcemu 33-letnia Anetę Z. i 30-letniego Henryka J.B., którzy prowadzili wózek z półtorarocnym dzieckiem. Rodzice doznali bardzo groźnych obrażeń. Dziecko zmarło. Kierownik wózka uciekł z miejsca wypadku, ale został zatrzymany i owerwładnił przez prowadzącego inny pojazd świadka katastrofy.

POKISZ W OGNISKU W miejscowości Karsztar koło Świnoujścia dwóch 13-letników wykonało z przyrządzonego celu sprządkę przeciwności: postanowili go zdemontować wrzucając do ogniska. W wyniku wypadku przysiadł chłopów doznał obrażeń nogi, a drugi został ranny w brzuch.

KON ZA 900 DOLARÓW 64 konie z 12 polskich szkół i stajni przekazano na aukcji urządzonej w nowo wzniesionej krytej ujeżdżalni w Państwowym Włoskiej Ojciec w Łobzie w woj. szczecińskim. Tylko osiem z nich nie znalazło uznania u zagranicznych nabywców. Najwyższą cenę — 900 dolarów — wybrał z Państwowego Stada Ogierów w Łobzie „Dziwion”, którego za kupiła włoska spółka „Matsoni-Lionmon”. Nabyła ona również z tego samego stada innego ogiera „Fagola” za 600 dolarów.

SUKCESY CELNIKÓW W ubiegłym roku celnicy indyjscy wykryli u przemysłowców 6 ton złota, nielegalnie przywiezionego do Indii. Sprawy te zakończyły się dwoma tryzami: w pierwszym 1988 r. celnicy skonfiskowali 6,094 tony złota, a w drugim (przebiegłszy więcej niż w roku poprzednim) w związku z tym aresztowano 1377 przemysłowców. (opr. ska)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

UKŁADAM glazurę, terakotę. 83-113 Kuliak. g 1514-1

ZATRUDNIŁO do zakładu pomnikarskiego. Familijna 8 (Jarosławka). g 1503-1

MIESZKANIE M-3 w Centrum II — sprzedam. Tel. 284-85. g 1489-1

POLONIEZA 1500 (rok 1983) — sprzedam. Łomża, tel. 46-27. 1519-1

TAPKAN diesel (nowy) — sprzedam. 412-517. g 1517-1

TATRE wyrotkę — sprzedam. Wiadomości: Gajowa 84/17. g 1521-1

NOWE nadwozie lady i łade 1300 (1982) — sprzedam. Białystok, Armii Ludowej 80. g 1513-1

NOVA wież — sprzedam. Tel. 337-91 (do 16). g 1495-1

VIDEO „JVC” — sprzedam. Tel. 417-556. g 1522-1

SZNAUCERY obrazy rodozodowe — sprzedam. Małkonia, tel. 247. g 1526-1

GRZEJNIKI żelwone — sprzedam. Hajnowka, tel. 34-72. g 1492-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W ZAREBACH, 17-306 Dziadkowice ogłasza PRZETARG NIEOGRODNIENY dla rolników, na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. Ciągłnik rolniczy z kabiną „Urus” C-360 — szt. 1
 2. Przyczepa skrzyniowa D-46B — szt. 1
 3. Przyczepa wyrotka D-47A — szt. 1
 4. Roztrząsacz obornika N-213 — szt. 1
 5. Rozsiewacz nawozów i wapna RCW-3A — szt. 1
- Przetarg odbędzie się w dniu 8 marca 1989 roku, o godz. 10 po wyżej wymienionym adresie. Sprzęt można oglądać w dniu przetargu od godz. 7 do 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP w dniu przetargu do godz. 10. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1174-1

Pościg za średnią

Ciąg dalszy ze str. 1

zwłaszcza indeksacja międzybranżowa. Oto hutnicy równają się z górnikami. Jeśli jedni podnoszą swoją płacę godziwie, dzięki wyższej wydajności — drudzy przyspiewują się do tych zwiększonych kwot na wet wówczas, gdy dają mniejszy efekt wytwórczy.

Opis tych współzależności byłby niekompletny, gdyby wyliczyć też ceny. Otóż po programowym pozabawieniu się przez rząd prawa do udziału ulg w podatku do plac, dodatkowe pieniądze na podwyżki uzyskuje się z zarządzić podnosząc ceny własnych wyrobów. Powstałe w ten sposób boczna odnoga inflacji: każdy ruch cen odbija się w jakimś stopniu na towarach niezbędnych w gospodarstwie domowym, na żywności, usługach. Mimo nominalnie zwiększonych zarobków pieniędzy nie starcza na życie. Zatem — należałoby nowe podwyżki — aby przetrwać.

I tak może dojść do stanu rzeczywistego bezładnego, kiedy to ceny rosną z miesiąca na miesiąc o 20 i więcej procent. Wówczas rozważaniem rozpaczliwym staje się indeksacja, czyli automatyczne podnoszenie plac proporcjonalnie do podwyżek cen. Wskazywaniem — niezależnie od wyników pracy — w odstępach tygodniowych lub miesięcznych...

W takim bałaganie tracą wszyscy, ale najmniej ci, którzy mają wysokie zarobki. To proste: indeksacja w skali 20

proc. oznacza, że pracownik zarabiający 100 tys. otrzyma 120 tys., natomiast kolega pobierający 50 tys. — tylko 60 tys. zł.

Tę metodę stosuje się w Polsce w ograniczonym zakresie — wobec rent i emerytur — pod nazwą rewaloryzacji. Nikt jeszcze nie usłyszał, by zain-

teresowani wyrazili zachwyt z takiego postępowania, natomiast byłoby z pewnością wdzieczni za stabilne ceny, ponieważ w wysięgu płacowym stoją na straconej pozycji.

Równanie do średniej — to chwytanie cienia. (KAR)

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

liczne wyszydzone. Drwiono z Lenina, radzieckich standardów i innych symboli, które są drogą społeczeństwu radzieckiemu. Jakież byłoby reakcje polskich studentów, gdyby w Związku Radzieckim publicznie znieważono polskie symbole narodowe?

Po ulicach Krakowa noszono portret Michała Gorbaczowa przerobiony na tarcę strzelniczą. Oznacza to wyrażenie w stylu zbrodniczym nienawiści do radzieckiego przywódcy szanowanego przez cały świat. Oceniam to jako przejaw skrajnej głupoty politycznej, bo przecież polscy, młodzi miłośnicy demokracji i pluralizmu pługami tworzą radzieckiej pieśń i głośności — kierunkowi sprzążanego tym w Polsce przemianom, które właśnie ułatwiają nam zmierzanie w kierunku demokracji i pluralizmu.

Mielismy więc do czynienia z nadużyciem swobód i tolerancji dla przetrwania skrajnych politycznych i moralnie odrażających niedźwiedzi.

2. Milicja atakowana była kamieniami. Poraniono członków służb porządkowych spełniających swoją powinność. Nieszczone mienie publiczne i państwowe, w tym samochody. Zjawiono przez pobawienie na pewien czas wolności osobistej członka polskiego rządu.

Mielismy więc do czynienia z wandalizmem, anarchizmem i przejawami terroryzmu, do których czas obcego polskiemu życiu publicznemu. Postępowanie takie oznacza kompromitowanie pluralizmu i swobód obywatelskich. Czy organizatorzy tych demonstracji pragnęli udowodnić, że Polska nie dorosła do demokracji i że przyszła elita intelektualna narodu wykorzysta ją do kompromitowania porządku demokratycznego i do działań antydemokratycznych wobec swojego państwa?

3. Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego w obliczu wydarzeń zajęły stanowisko zbyt tolerancyjne i niejednoznaczne. Dowodzi tego nadana przez telewizję wypowiedź prorektora do studentów: bawcie się, abym ja miał spokój i treść uchwały senatu. Rząd zmierza do zwiększenia samodzielności uczelni i ich władz. Warunkiem jest i będzie jednak przejmowanie przez wybieralne władze szkół wyższych odpowiedzialności za ład w uczelni i wokół niej i za charakter publicznych wystąpień studentek. Autonomia nie może prowadzić do bezładu. Poszerzenie uprawnień władze się więc ze wzrostem odpowiedzialności.

Papież Jan Paweł II przyjął prymasa Glempa na audiencji prywatnej. (PAP)

W ramach setki próbnej „Dziennik” w Dzielnicy wykonał w br. pierwszy kilkadziesiąt magnetowidów. W przyszłym roku będzie ich już 35 tys., a docelowo 100 tys. Nowości, która pojawi się na rynku w drugim kwartale będzie zestaw wieżowy z podwojem na kasie oraz syntezą częstotliwości.

Około 12 700 obywateli rumuńskich szukało w minionym roku schronienia na Węgrzech. Z tego ponad 7 tys. przekroczyło granicę nielegalnie. Poinformował o tym węgierski wiceminister Spraw Wewnętrznych Zoltan Gal. Dość, że w br. liczba uciekinierów przekroczyła już 13 000.

Jeśli fala uciekinierów będzie się utrzymywała przez dłuższy czas, mogą pojawić się dla Węgier problemy. Dlatego rząd w Budapeszcie pragnie, aby mieszkająca w Rumunii ludność pochodzenia węgierskiego uzyskała możliwość rozwijania „swoich indywidualnych i zbiorowych praw mniejszościowych” — powiedział cytowany przez agencję MTI Zoltan Gal. (PAP)

Wielu z nich milicja wkrczała w „zabawy” tych przebiegłych pracowników, dla których pora rozpoczęcia libacji nie ma związku z miejscem ani czasem, lecz chęcią i okazją (natrafiam na taką libację w jednym z pomieszczeń „przebiegłych” przed południem, 14 lutego br.). Nie zastanawiając nikogo z kierownictwa, ale przecież resztą administracji była na miejscu i musiała słyszeć wrzaski piących.

Kierownictwo budowy przewiduje przekazanie inwestorowi kompleksu szpitalnego w stanie surowym dopiero w połowie przyszłego roku (jeżeli wystarczy pieniędzy). Co zostanie do tego czasu z hotelowego budynku, jeśli już teraz nie warto zamykać w nim korytarzy i klatki schodowej, a po oszczędnościach krak. nie stanowią bowiem żadnej przeszkody dla złodziei i dewastatorów.

Najwyższy czas uczyć ludzi szacunku dla pracy i pieniędzy. Dlaczego więc nie zacząć od hotelu przyszłości w Łomży? (ZEL)

4. Do wydarzeń w Krakowie (również zresztą do warszawskiego przypadku) niszcząca fasad budynków publicznych przez obławianie ich farbą) podchodzimy z wielką powagą. Krakowskie burdy, prowokacje antyradzieckie, ranienie milicjantów, akty moralnie zwyrodniałe niewdzięczności wobec poległych, akcenty antygorbaczowskie, znieważenie przedstawicieli rządu, wszystko to zdarzyło się w okresie obrad „okrągłego stołu”. Fakty te godzą w sens „okrągłego stołu” i w porozumienie, którego oczekuje społeczeństwo. Pokazują one bowiem, że wolność i demokracja, którą rozwijamy już u zarania bywa nadużywana przeciw podstawowemu interesom społeczeństwa i wewnętrznej kraju. Kompromitowanie swobód i reform, leży wyłącznie w interesie ich przeciwników.

5. Rząd wzywa wszystkich uczestników „okrągłego stołu” do potępienia krakowskich wydarzeń organizowanych przez elementy skrajne, w szczególności do odcięcia się od prowokacji antyradzieckich. Oczekuje tego samego od władz Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych społecznych akademickich.

Rząd oświadcza, że siły porządkowe będą reagować z większym niż dotąd zdecydowaniem na demonstracje niezgodne z prawem, godzące w istotne interesy kraju.

Rząd informuje, że ewentualna legalizacja NZS, której perspektywa się zarysowała, uzależniona jest od wyrażenia samookreślenia przez organizatorów tego związku do wyłączenia z niego krakowskich oraz od natychmiastowego zaprzestania prowokacji politycznych i eskalacji pod szyldem NZS. (PAP)

List ministra Edukacji Narodowej do rektora UJ

Ciąg dalszy ze str. 1

podpisaną zaufania do naszych intencji. Trwa proces samostanowienia uczelni. Wybrałem się do ministerstwa i usłyszałem w granicach obowiązującej ustawy. Kilka miesięcy temu podjętem działania by rozpocząć prace nad projektem nowej ustawy. Za dwa dni wrócimy do tego tematu. W tym czasie, z tego czasu, nie ma żadnych przeszkód formalnych, by te prace przyspieszyć. Z drugiej strony obowiązujące normy prawne stwarzają wiadozom uczelni i studentom możliwość wyrażania swych postulatów w formie, czynalych, ale w ramach planów samorządnych, niż praktykowane w Krakowie. Ta droga stwarza więcej szans na powodzenie i nie grozi przy tym niebezpiecznymi skutkami.

Z tym większym niepokojem odnotowuję brak reakcji władz uczelnianych, w tym przede wszystkim Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wystąpienie telewizyjnego prorektora, prof. ST. GRODZISZEWSKIEGO, wzniosło tylko wątpliwości. Kierowane są do

Ministerstwa Edukacji Narodowej. W sprawie oświadczenia, że nie mam zamiaru uspokajać i wyrażać opinii studentów. Oczekuję zatem, że Senat UJ, który jest kompetentny, znajmie jednoznacznie stanowisko polski niedopuszczalne i awanturę postawy wobec władz akademickich. Liczę, że polonizowanie kres godziwym w idee „okrągłego stołu” demokratyzacji, a winni aktów wandalizmu zostaną ukarani. Oczekuję informacji na ten temat.

Oświadczam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej z niezłomnym przekonaniem o konieczności przeprowadzenia reform, czynalych z każdej uczelni planów samorządnych, tak zbudowaną i zorganizowaną, by zdolna była samodzielnie rozwiązywać sprawy, które pozostawiałyby w sprzeczności z tym przekonaniem. Pokładam zatem ufność w obywatelskiej postawie i rozsądku politycznym członków senatu. A młodzież akademicka wzywam do opamiętania. JACEK FISIAK

Wyrazy ubolewania

27 bm. prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął ambasadora ZSRR w Polsce Władimira Brawikowa i złożył na jego ręce wyrazy ubolewania z powodu

antyradzieckich ekscesów do jakich doszło w ubiegłym tygodniu w Krakowie podczas demonstracji zorganizowanej przez pewną część młodzieży studenckiej. (PAP)

Radzieccy dziennikarze będą dopuszczeni do miejsc katastrof

Jak poinformowała agencja TASS w Związku Radzieckim opracowano ustawę określającą zasady dostępu przedstawicieli środków masowego przekazu — krajowych i zagranicznych — do miejsc nadzwyczajnych wypadków,

Reglamentacja mięsa bez zmian

Ministerstwo Rynku Wewnętrznego informuje, że w marcu 1989 r. obowiązujące będą dotychczasowe zasady reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia. Jednocześnie Ministerstwo Rynku Wewnętrznego przypomina, że lutowe karty zaopatrzenia ważne są do 28 lutego br. (PAP)

Komunikat prezydenta Krakowa

W związku z powtarzającymi się manifestacjami, organizowanymi przez nielegalne organizacje studenckie, które prowadzą do zakłócenia porządku i stwarzają niebezpieczeństwo dla mieszkańców miasta, prezydent miasta Krakowa — na wniosek rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego — uznał obszar zewnętrznych budynków UJ w granicach ich obrysów architektonicznych wraz z ulicami: Gołębia (od Collegium Novum

Trwają badania nad mechanizmami i skutkami indeksacji plac

W Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej prowadzone są badania nad celowością zastosowania indeksacji plac i dochodów w praktyce naszej gospodarki. Stanowią one integralną część analiz nad tworzeniem mechanizmów ekonomicznych zapobiegających spadkowi realnej wartości plac, świadczeń społecznych i innych dochodów w warunkach inflacji. Rząd deklarując w planie konsolidacji zasadę utrzymania poziomu życia społeczeństwa będzie ją realizować w warunkach przyspieszonego wdrażania reformy gospodarczej. Oznacza to prowadzenie takiej polityki dochodowej, która będzie zapewniała bezpieczeństwo socjalne poszczególnym grupom społecznym utrzymującym się ze świadczeń z pracy, a zarazem będzie pobudzała do wydajniejszej pracy w samodzielnym przedsiębiorstwach.

W szczególności rozważane jest obecnie w jakim zakresie i w jaki sposób należy w polityce plac stosować tzw. indeksację plac, która polega na podnoszeniu wszystkich wynagrodzeń w tempie analogicznym do wzrostu kosztów utrzymania.

Decyzja w tej sprawie wymaga rozważań i ostrożności. Indeksacja chroni wprawdzie realną wartość plac, ale też bardzo utrudnia motywowanie i co najważniejsze silnie pobudza inflację. Widząc doroczne efekty indeksacji, nie można zapominać o jej dalszych nieuchronnych następstwach, a tak jak już dokonywałych procesów inflacyjnych.

Doświadczenia wielu krajów zachodnich wskazują, że w okresie hamowania inflacji bądź nie stosuje się indeksacji, bądź minimalizuje się jej zakres i skalę (np. Włochy).

Indeksacji nie stosuje się w RFN, Japonii, Austrii, Szwajcarii czy Szwecji, a niekiedy państwa zdecydowanie od nas bogatsze, jak Stany Zjednoczone czy kraje Beneluksu od indeksacji odeszły, zastępując ją formą umów społecznych.

Powszechna i obligatoryjna indeksacja stanowi też poważne ograniczenie swobody przedsiębiorstw w zakresie prowadzenia własnej polityki plac. W tej sprawie rząd nie może samo-

dzielnie decydować, niezbędne jest zasięgnięcie opinii kierownictwa zakładów pracy i samorządów pracowniczych. Presja związków zawodowych nie może być tu jedyną przesłanką decyzji.

Już obecnie indeksacja stosowana jest u nas nie tylko wobec najważniejszych świadczeń społecznych, ale także w odniesieniu do wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej. Nawet w sferze — produkcyjnej — obowiązuje coroczna indeksacja placu minimalnej i wszystkich związanych z nią pochodnych składników wynagrodzenia. Par-

metry określające możliwości placowe przedsiębiorstw, też są kształtowane w powiązaniu z planowanym wzrostem kosztów utrzymania.

Mając na uwadze wszystkie aspekty, rząd polecił dogłębne zbadanie i przeksztalcowanie problemu.

Ostateczne rozstrzygnięcia w tej kwestii będą też zależały od tego czy i na ile wystąpiły siły społeczne uczestniczące w procesie porozumienia narodowego zechcą czynnie i odpowiedzialnie włączyć się w proces rzeczywistego hamowania zjawisk inflacyjnych. (PAP)

Pracodawcy — przeciw powszechnej indeksacji

Zarząd Główny Stowarzyszenia Pracodawców w Polsce ogłosił stanowisko w sprawie proponowanej indeksacji plac i świadczeń. Oświadczenie stwierdza, że choć indeksacja w proponowanym kształcie dałaby pracownikom poczucie bezpieczeństwa, gwarantując automatyczną rekompensatę wzrostu cen, miałyby jednak wpływ na zwiększenie inflacji, działając antymotywacyjnie na wzrost wydajności i jakości pracy. Stanowiłoby także nowy tytuł do eskalacji żądań placowych na spełnienie których poważna część przedsiębiorstw nie ma już środków, chyba że uzyskała te środki poprzez wzrost cen, co znów podnieśli na wyższy poziom spiralę inflacji.

Stowarzyszenie uważa, że automatyczny wzrost plac poważnie ograniczyłby możliwość kształtowania wewnętrznej polityki plac i pozabawił dyrektorów możliwości różnicowania przysztu plac dla poszczególnych pracowników w zależności od ich wydajności i jakości pracy.

Powszechna indeksacja pogłębienie istniejące i tak już poważne zróżnicowanie poziomu plac między przedsiębiorstwami i całymi branżami, co między innymi stanowi obecnie podstawę żądań placowych niektórych zespołów pracowniczych.

W efekcie wprowadzenia indeksacji w proponowanym kształcie dojdzie do zwiększenia ilości pieniędzy na rynku przy niższej zmienionej podaży towarów. (PAP)

Bezprecedensowe spotkanie w Pradze

W Pradze doszło do bezprecedensowego wydarzenia — wspólnego spotkania i dyskusyjnego przedstawicieli Socjalistycznego Związku Młodzieży oraz nieformalnej grupy młodzieżowej nazywającej siebie „niezależnym stowarzyszeniem na rzecz pokoju”. Grupa ta wysuwała hasła wprowadzenia zastępczej służby wojskowej, skrócenia trwania służby, zredukowania urlopów żołnierskich oraz inne postulaty pacyfistyczne.

Spotkanie zorganizowane w sali praskiej restauracji prze-

biegało — według oceny dziennika „Rude Pravo” — w konstruktywnej atmosferze. Określano je jako udatne i pozytywne, potwierdzające konieczność otwartego dialogu z młodzieżą, zwłaszcza w sprawach, które jeszcze do niedawna stanowiły temat tabu. — Tak właśnie należy rozumieć demokratyzację — pisał w gazecie, nie ukrywając, iż w trakcie spotkania doszło również do incydentów. Część uczestników domagała się uwolnienia osób, skazanych za udział w styczniowych zamieszkach.

Za używanie prywatnych pojazdów do celów służbowych

Ministerstwo Transportu, Zegluga i Łączności informuje, że zarządzeniem ministra TŻL z 23 bm. podwyższone zostały stawki odpłatności za używanie przez pracowników prywatnych pojazdów samochodowych do celów służbowych.

Dla samochodów osobowych o pojemności składowej silnika do 900 cm sześć, stawka za 1 km przebiegu wzrasta z 18

do 42 zł, dla samochodów o pojemności powyżej 900 cm sześć, — z 26 do 63 zł. Zmniejsza się też stawka za używanie motocykli — z 9 do 20 zł oraz motorowerów — z 5,50 do 11 zł za 1 km przebiegu.

Doniesienia agencyjne

PSZWIARZARZY
POZOSTAŁ W POGOŃ
Na jodowym torze w Calgary odbyły się ostatnie zawody o puchar świata w dwójkach bobslejowych. Pod poobecność ekip z NRD i ZSRR ułtowione zadanie miał lider klasyfikacji pucharowej — Szwajcar Gustaw Weder z partnerem Bruno Gerberem. Nie zaprzestali szansy — pewnie wygrali zdobywając ten puchar z maksymalną liczbą pkt. 150. Drugie miejsce zajęła osada NRD z pilotem Detlefem Richterem — 139 pkt.

TADEUSZ HUCIŃSKI
TRENEREM
REPREZENTACJI KOSZYKAREK
Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet ma nowego trenera. Został nim 40-letni Tadeusz Huciński, zmieniając na tym stanowisku Ludwika Miette, opiekuną kadry przez ostatnich 15 lat, który złożył mandat i zrezygnował z trenerstwa klubowej drużyny Spółni Gdansk.

MAREK SZCZĘCH
WŁÓCIŁ Z KATOWIC
Po powrocie z kilkunastodniowego zgrupowania w Algierii piłkarze GKS-u Katowice rozegrane mecz sparingowy z II-ligowym Zagłębiem Sosnowiec. Po nieźle gry zakończył się on remisem 2:2 (1:0), a bramki dla II-ligowców zdobyli Jerzy Kapias i Leszek Biegun.

WROCŁAWIANIE
NALEPIŁI KOPIA
Dostę niepospolicie zwycięzcami X halowych mistrzostw Polski kobiet w piłce nożnej. Stały piłkarki Pafawagu Wrocław, które w Sosnowcu, a więc w „jaskini lwa” pokonały faworyzowane zespoły Czarnych Sosnowiec i Zagłębiani Dąbrowa Górnicza.

HENRYK GRUTH
STRZELA BRAMKI
W SZWAJCARII
Dobra skutecznosc zaleceńka na lodowiskach Szwajcarii wykazuje

ostanie Henryk Gruth, występujący w zespole Zuercher SC. Po dwóch rundach barazowych (z użyciem 6 drużyn) decydujących o grze w 1 lidze w przyszłym sezonie, prowadzą ZSC Zurych i AJ — 3 pkt. W obu ostatnich występach ZSC na liście strzelców wpisał się Henryk Gruth. W spotkaniu wyjazdowym w Langnau, wygranym przez ZSC 6:3, polski hokeista zdobył dwa gole, a w następnym meczu, w którym ZSC przegrał 1:2, zdobył także punkt za „asystę” przy bramce Tambelliniego.

GKS KATOWICE
WŁÓCIŁ Z ALGERII
Po powrocie z kilkunastodniowego zgrupowania w Algierii piłkarze GKS-u Katowice rozegrane mecz sparingowy z II-ligowym Zagłębiem Sosnowiec. Po nieźle gry zakończył się on remisem 2:2 (1:0), a bramki dla II-ligowców zdobyli Jerzy Kapias i Leszek Biegun.

KONTUZJOWANY w Algierii bramkarz Janusz Jójko zryzygował na konsultacji w Wojewódzkim Szpitalu Uroczym w Piekarach Śląskich.

DOSYĆ NIESPODZIEWANIE zwycięzcami X halowych mistrzostw Polski kobiet w piłce nożnej. Stały piłkarki Pafawagu Wrocław, które w Sosnowcu, a więc w „jaskini lwa” pokonały faworyzowane zespoły Czarnych Sosnowiec i Zagłębiani Dąbrowa Górnicza.

WROCŁAWIANIE wygrali bez porażki eliminacje, a w finałach pokonały 2:1 (1:0) Zagłębiani oraz 2:1 (1:0) Stilon Górzów. (opr. ska)

W hajnowskim ujęciu

Wiele słów mało konkretów

W województwie białostockim, w instancjach stopnia podstawowego, dobiegły już praktycznie końca konferencje sprawozdawczo-programowe PZPR. Czas na ich ogólną ocenę dopiero nadejdzie. Jednego natomiast już teraz jest pewien — następne konferencje będą musiały mieć zupełnie inny charakter. Bo te, których byłem świadkiem i o których czytałem, niewiele nowego wniosły nie tylko w gospodarstwie i społeczeństwie, ale także w polityce obraz środowisk w imieniu i na rzecz których przemawiały.

TAKIE nieco smutne (a może dyskusyjne?) refleksje nasunęły mi się podczas ostatniej konferencji w której uczestniczyłem, a odbywała się ona w Hajnowce. Pozornie było wszystko w porządku. Przedstawiono bardzo otwarty referat Eszekutywy, odbyła się krytyczna dyskusja, uchwalono uchwały...

Czegoś jednak albo brakowało, albo było za dużo — na takich wątpliwościach łapałem się już w czasie słuchania referatu wygłoszonego przez I sekretarza KM w Hajnowce — Włodzimierza Pietruczaka. Mówił on m.in.:

— Działalność instancji koncentrowaliśmy na umacnianiu podstawowych ogniw partii, doskonaleniu pracy partyjnej, podnoszeniu jej efektywności, dążeniach prowadzących do przyspieszenia wzrostu roli POP w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym środowiska.

Wydawałoby się — tylko przykładać takim postawom. Wprawdzie nie usłyszałem, jak zamierzano te szczytne cele osiągnąć, nad dobrymi chęćmi też jednak trudno przejść do porządku dziennego. Tyle, że nieco później sekretarz przyznał, że właściwie na doświadczeniach się skończyło. Rzecz całą zaś uduktował takim oto przykładem:

— W okresie sprawozdawczym, wśród szerokiego aktywności, w tym również delegatów na dzisiejszą konferencję, dwukrotnie (?) podejmowano próby (podkr. MG) konsultowania materiałów na posiedzeniu plenarnym KM. Efekty konsultacji były niestety...

W mojej ocenie zestawienie tylko tych dwóch fragmentów referatu upoważnia do stwier-

żenia, że hajnowskiej instancji partyjnej nie udało się zrealizować celu najważniejszego — przekonania członków organizacji do własnych poczynań. Sądziłem więc, że wokół tej — bardzo przecież istotnej kwestii — rozwinię się żywa, krytyczna, ale i konstruktywna dyskusja. Nikt jednak nie odniósł się do problemu.

Wypada żałować. Także dlatego, że tam gdzie indziej przecież, jak we wspomnianym referacie jednoznacznie stwierdzono, że głównymi czynnikami hamującymi właściwą pracę jest brak konsekwencji w działalności partyjnej oraz nieatrakcyjność i stygmaty formy funkcjonowania POP.

I w tym rzeczywiście tkwi sedno problemu. Po wyartykułowaniu tej prawdy rodzi się jednak pytanie — kto ma wpływać na zmianę sytuacji, kto ma sprawić, żeby członkowie PZPR w Hajnowce zechcieli się utożsamiać z „własną” władzą partyjną?

Sekretarz zaznaczył — wprawdzie, że organizacja funkcjonuje w określonej rzeczywistości, nie ułatwiającej pracy partyjnej, sytuacji ekonomicznej i społecznej. Dodał też jednak rzecz zmienną. Mówił, że nadal działalność instancji ograniczają dyktando, styl działania partii i krępujące inicjatywę bariery biurokratyczne. Być może rzeczywiście tak to jest. Chętnie jednak dowiedziałbym się jak to inicjatywy hajnowskich towarzyszy zablokowała owa biurokratyczna hydra. Samymi zaś narzekaniami, choćby najbardziej nawet przemawiającymi do wyborców słuchaczy, nikt jeszcze niczego nie zwojował.

Tyle wątku politycznego konferencji, w czasie trwania której również wiele miejsca — a może jeszcze więcej — poświęcono problematyce ekonomicznej. Dyskusja w tych kwestiach również budziła, mieszane uczucia, mimo że mówiono naprawdę o ważnych dla Hajnowki problemach.

Włodzimierz Danilewicz, prezes miejscowej spółdzielni mieszkaniowej narzekał np. na brak ciepła uniemożliwiającego budowę mieszkań. W sukurs przyszedł mu Stanisław Kosiński, naczelnik miasta, który do „ciepła” dorzucił brak wody. Zasygnalizował także krytyczną sytuację szkolnictwa, konieczność budowy oczyszczalni ścieków (szczególnie ważne w tym unikalnym przyrodniczo kąpielisku kraju), mówił również o problemach handlu mięsem — słowem sporo spraw zaszyfrował odcieciem miasta.

Nie on jeden. O kłopotach Zakładu Gospodarczego WZGS donosił szef placówki, Mikołaj Klimiuk, o problemach handlowców — przedstawiciel WPHW i PSS „Spółem”. Krótko mówiąc, przedstawiono bolączki miasta bez ogródek i niezwykle szczerze. Wykorzystano pewnie obecność sekretarza KW — Włodzimierza Kołodziejuka i Mikołaja Kozaka.

Ja jednak ciągle nie mogłem się wyżyć wątpliwości. Czy polityczni gospodarze województwa wcześniej tych problemów nie znali? Nie wierzę. Jeżeli tak, to gwoździ prawdy należy skonałować, że dyskusja była tyleż szczerą i prawdziwą, co... jałową. W jej efekcie przecież nie przybędzie środków (bo skąd je wziąć?), nie rozwiąże palących problemów — po co więc się zbierać? Słów dzisiaj najmniej nam potrzeba.

Dlatego we wstępie niniejszych rozważań napisałem o konieczności zmian modelu przyszłych konferencji. Bo to one właśnie są naszym problemem — po co więc się zbierać? Słów dzisiaj najmniej nam potrzeba.

Wtedy można by żądać dalszych środków na rozwój, e-patując kłopotami i bolączkami miasta, bądź gminy. A tak, starym zwyczajem, podejmujemy się uchwalać na tyle ogólnie, że na dobrą sprawę nikogo do niczego ona nie zobowiązuje. Łatwo się będzie „rozliczać” z niej w przyszłości. Zbyt łatwo.

My zaś, jako partia, musimy stać twardo na nogach. Bo samymi dobrymi chęciami ponad to nie komitetu są wybrukowane...

MAREK GRZEŚKIEWICZ

POMYSŁ zrodził się w kregach działaczy Towarzystwa Naukowego Organizacji Kierownictwa: 23 stycznia br. przybrał kształt decyzji o powołaniu Krajowej Rady Dyrektorów. Ten centralny organ, który w pełnym składzie zbierze się w I dekadzie marca, tworzyć mają przewodniczący rad regionalnych. W Białymstoku organizacja taka powstała 17 marca. W Łomży działa już od 20 grudnia 1988 r.

Regionalna rada dyrektorów przy łomżyńskim zarządzie TNOiK liczy 20 członków. Przed kolejnym, marcowym posiedzeniem można o niej powiedzieć tyle, że nie powstała w wyniku nadgorliwości lokalnych inicjatorów. Fakt, że pomysły zrodziły się po Kongresie Organizatorów i w ślad za nim postarano się o zalecenia i decyzje. Niemniej dziś nie sposób zakładać, że taka społeczna organizacja reagować będzie na rozkazy i pozwoli sobie sterować. Nie dziwnego, że zasadnicze wątpliwości tych, którzy już należą do niej, którzy jeszcze się waha, dotyczą podstawowego pytania: co nam to da?

Powolałem się tu na kilka założeń, które legły u podstaw koncepcji. Rada prezentować ma na zewnątrz stanowiska i opinie we wszystkich sprawach związanych z organizacją i funkcjonowaniem jednostek gospodarczych, przedstawiać i negocjować z wła-

atest dla techniki

dziami kwestie warunków sprawnego zarządzania i statusu dyrektorów, działała na rzecz podnoszenia wiedzy i umiejętności kierowniczych oraz zajmowała się etyką zawodową dyrektorów.

Sondowanie opinii zainteresowanych przynosi oczywisty

wości i niedomówień, pozostawiając pole do popisu dla tych, którzy chcą wypełnić tę lukę. Nie zaszkodzi jeśli od czasu do czasu trafi się okazja wymiany doświadczeń i wyzbycia się rozterek. Czy rady spełnią takie oczekiwania? Czy przyczynią się do normowania uregulowań prawnych i

celach), które nie zdają egzaminu i przedwcześnie kończą żywot.

Zdrowa konkurencja nikomu jeszcze nie zaszkodziła; niemniej trudno się dziwić nieufności wobec kolejnych prób. Spotykam się z pytaniem: co z klubami dyrektorów działającymi dotychczas bądź wegetującymi przy TNOiK i mającymi podobne założenia? Czy będą nadal funkcjonować samodzielnie czy też zostaną wchłonięte przez rady? Czy wyklują się w środowiskach technicznych kluby menedżerów z bardzo podob-

łością działań, które mogłyby podnieść prestiż osób kierujących gospodarką na szczeblach przedsiębiorstw i reprezentować ich interesy wobec zespołów decydenckich. Taką szansę stwarzają rady dyrektorów. Ich przewodniczący zasiadają wszak w rządzie krajowej i jeśli zechcą wykażać się aktywnością, na pewno przysłużą się wspólnym interesom.

Pozostawiając samym zainteresowanym kwestię akceptacji bądź negacji pomysłu zwrócić uwagę na pewien nie rozwiązywalny dotychczas problem organizacyjny: jak znaleźć miejsce w tej reprezentacji dla przedstawicieli województw, które nie mają dotychczas nawet oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa? Przykładowo w Suwałkach istnieje dotąd coś w rodzaju delegatury białostockiego towarzystwa. Tymczasem w myśl uzgodnień oddziału stworzyłoby szereg utworzenia tamtejszej rady. Być może stanie się to faktem w połowie tego roku. Na razie trudno sobie wyobrazić, by suwalscy, elcy czy glicy dyrektorzy zechcieli dojeżdżać na wymiennie doświadczeń do Białegostoku. Na te komplikacje wskazują niedowzmacnione rezultaty pracy klubu dyrektorów, który zresztą miał menedżerów z województw białostockiego i suwalskiego, a tych ostatnich gościł bardzo rzadko.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Rady dyrektorów

wniosków. Przyjmując te hasła i deklaracje należałoby wypracować oryginalne, własne programy i styl pracy każdej śródmiejowej rady licząc się z tym, że dostatecznie już obciążeni powinniśmy szefów firm decydujących się wyłącznie na takie formy dodatkowych zajęć, które przyniosą im ewidentne korzyści. Nie jest więc ważny kształt stołów na spotkaniach i skład prezydium, lecz efekt informacyjny, poznawczy, interpretacyjny.

Działalność gospodarcza wciąż przynosi wiele wątpli-

placowych, pomogą w usuwaniu barier hamujących postęp techniczny i organizacyjny w zakładach pracy? O tym zdecydować sami ich członkowie.

Pewne niepokoję wywołuje fakt, że proces tworzenia rad dyrektorów niesie niewiele spontaniczności, że tworzy się krajowe struktury bez przekonania czy pomysłu chwyci i sprawdzi się w praktyce. Wszak powstawało już i nadal rodzi się sporo nowych organizacji (także w podobnych

nymi programami? Czy wszystkie te organizacje nie zmierzają śmiercią naturalną zaraz po powołaniu, albo czy nie staną się „złodziejami” czasu?

Białostocki Klub Dyrektorów wypracował już niezłe tradycje. Bywały spotkania na które przychodziło 50-60 szefów firm, zdarzały się gorące dyskusje i polemiki, choć nie brakowało także oponentów i marazmu. Jest pewne, iż jakaś dyktatorska organizacja jest potrzebna. Niektórzy wspominali nawet o odrębnym związku zawodowym. Nikt przy tym nie neguje ce-

Przetargi na samochod

Czy państwo spekuluje?

Sprzedaż samochodów krajowej produkcji w drodze przetargów wywołała ogromną falę emocji i to na ogół negatywnych. Każdy bowiem doskonale rozumie, że państwowa cena np. „malucha” — i tak już przecież bardzo wy-

soka — stając się z mocy prawa wywoławczą, nie będzie w żadnym przypadku ceną faktycznego zakupu. Ta ostatnia zbliży się raczej zdecydowanie do wolnorynkowej, czyli dla przeciętnego obywatela po prostu niebotycznej.

Warto spojrzeć na sprawę racjonalnie. Otóż jeśli jakiegos rodzaju dobór jest zbyt mało, to popyt musi pozostawać niezaspokojony. Jeżeli wtedy ustali się cenę zbyt niską, to jedynym skutkiem będzie odsprzedaż tych dóbr przez szczęśliwych nabywców z zyskiem. Kto się nie dopcha do lady albo nie będzie dysponował jakimś talonem, asygnowa czy innym tego rodzaju kwitem — i tak będzie musiał zapłacić drogę.

Ustalenie ceny czegokolwiek poniżej ceny równowagi zawsze będzie uprzywilejowywało nabywców korzystających z różnych udogodnień przy zakupie — od znajomego dyrektora po talon czy asygnowację. Jemu i tylko jemu będzie odpadało dodatkowy zysk. Powstałe pytanie: czemu ma przysłać na trudnej sytuacji państwo a nie państwo, czyli państwo?

Ludzie pytają z oburzeniem: „la kogo mają być samochody po milionowych cenach?” Odpowiedź jest szczerze, zgodnie z tym co już jest w życiu: dla mających pieniądze i rezygnujących z innych wydatków po to, żeby mieć auto.

Oczywiście, zamiast przyjmować rozwiązania przetargowe, można było zrobić inaczej. Np. ustalić cenę „malucha” na 15 mln zł i zobowiązać, co z tego wynika. Powiadamy, że nie ma tu wariacji bogactw, którzy kupia i resztą samochodów nadal będzie w magazynach. No to teraz, kiedy mamy cenę o milion: mów się znajdzie paru chętnych. Ponownie więc obniżymy cenę i będzie tak, aż do momentu, w którym — na przykład — 50 proc. bieżącej produkcji będzie nabywcami. Wówczas sytuacja równowagi rynkowej i tak ustalona cena będzie cena równowagi. Wtedy, że dziś byłaby to cena bardzo bliska „i” przetargowej.

Likwidacja talonów na samochody bije po kieszeni państwa grupy — działaczy gospodarczych, urzędników, jakiegoś w wieloletnim staniu (bo tu trafiało dotychczas talonów tyle, co kot napłakał) „żenitników”. I to te grupy podnoszą teraz krzyk.

Z samochodami rzecz u nas ma się fatalnie. Ale sprawa polega wyłącznie na tym, że jest ich po prostu za mało, nawet na nasze niewielkie zarobki. I dlatego jedynie wyklike to zwiększenie produkcji, np. taką metodą jaką zaproponował minister M. Wilczek.

Ok. 400 tysięcy samochodów przewidywał program, który w tym samym czasie, który wynosi 555 m i należy do wieży telewizyjnej w Toronto.

Superwieża będzie główną atrakcją parku nauki i techniki, który powstanie w prefekturze Siga. (P)

BOGDAN MIS

Projekt 1000-metrowej wieży

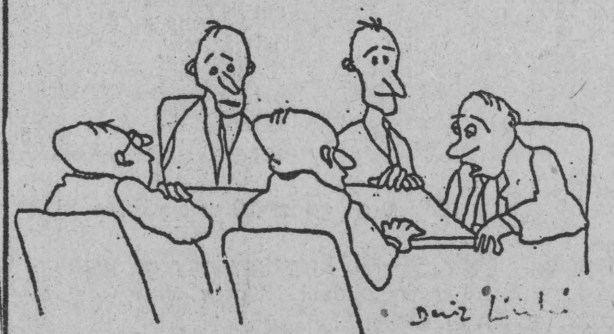
Japończycy zamierzają zbudować najwyższą wieżę na świecie. Władze prefektury Siga postanowiły, że stalowa konstrukcja stanie na brzegu jeziora Biwa. Wieża będzie mieć 1000 m wysokości. Tym samym Japończycy odbiorą

światowy rekord Kanadyjskiej wieży, który wynosi 555 m i należy do wieży telewizyjnej w Toronto.

BOGDAN MIS

Dariusz Liwanowski komentuje

-JEDYNE CO OBECNIE MOŻEMY ZROBIĆ DLA LUDZI PRACY, TO Z TROSKĄ ODMÓW ICH PROBLEMY



Prewo i Życie Nr 8

Sprawozdane o ułudzie Polskiego Czerwonego Krzyża (5)

Ad. 4: Sprawa formy nowych mogił oficerów zamordowanych w Katyniu, była pierwszym raz tematem rozmowy między mną a oficerami niemieckimi w Smoleńsku. Zapewnili mnie oni, że oddadzą do dyspozycji PCK wszystkie co będzie potrzebne, aby nadad nowym mogiłom taką formę, jakiej sobie będziemy życzyli. Gdyby PCK zdecydował się na grzebanie „każdego ofiera w oddzielnym grobie, oświadczyli gotowość oddać do dyspozycji odpowiedni teren. Na terenie tym szeregi grobów, oznaczone prowizorycznymi kołkami z numerem, tworzyłyby geometryczną figurę, ograniczoną krzyżami, z pozostawieniem między szeregi miejsc na potrzebne przejścia oraz centralnego miejsca na budowę mauzoleum.

Urządzenie jednak takiego cmentarza na tysiące ofiar, wymagałoby w okolicy, pozabawionej koni, mobilizacji taboru samochodowego, którego Niemcy z pewnością nie byłoby w stanie postawić do dyspozycji PCK.

Drugą alternatywą były bratnie mogiły. Możliwość trzecia — przewiezienie zwłok do kraju, nie wchodziła w rachubę ze względu na techniczne i wojskowo-transportowe. Ponowna ekshumacja w przyszłości, po skończonej wojnie, byłaby oczywiście uciążliwa przy założeniu cmentarza, przy bratnich mogiłach zaś — teoretycznie wprawdzie możliwa, praktycznie jednak prawie niewykonalna.

W dyskusjach, które na ten temat wywodziły się, w Zarządzie Gł. PCK i po sendo-

waniu opinii społeczeństwa, koncepcja bratnich mogił, uzyskała pierwszeństwo. Przeciwność urzędowi cmentarza, zajmującego duży obszar, przemówiła przede wszystkim niebezpieczeństwo, że bolszewicy, po odyśnianiu tego terenu, z pewnością taki cmentarz zaoberali bez śladu. Bratnie mogiły w lesie, pozabawione prowokacyjnego wyglądu, posiadają więcej szans przetrwania. Przemawiał za bratnimi mogiłami również i wzgląd natury moralnej, bratnia mogiła jest najdogodniejszą miejscem wiecznego spoczynku po koleżeńskim i meczekich śmierci naszych oficerów. (...)

B. Zagadnienie powstałe w PCK i pertraktacje z Niemcami w Warszawie i w Krakowie w związku z Katyniem.

W związku ze sprawą katyńską powstały również zagadnienia, wywołane wyraźną tendencją władz niemieckich wciągnięcia PCK w pracę polityczną i propagandową. Chociaż nie odnosi się one bezpośrednio do samej sprawy katyńskiej, to jednak ilustrują one stosunek wzajemny PCK i władz okupacyjnych na tle tej sprawy i dlatego krótkie omówienie ich jest konieczne.

Polski Czerwony Krzyż należy do szeregu tzw. Narodowych Czerwonych Krzyży, związanych z organizacją Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jako Polski — działa on na zasadzie ustawodawstwa polskiego. Narodowe

Konwencja Haską z 1905 r., musi być w kraju okupowanym podczas wojny zasadniczo utrzymane i może być uchylone lub zmienione tylko w związku z potrzebami bezpieczeństwa armii okupacyjnej. Tak ujęta zasada Konwencji, nie przewidywała okupacji całego kraju i wspominającej stałe o wojennym podziale terytorium jednego państwa na część znajdującą się pod okupacją najcięższą i drugą, pozostającą pod władzą

badanie myśli polską na bieżącej drodze. Wyrażone odcienie się od wszelkiego pozorów obecnej propagandy — było jedyną słuszną metodą postępowania dla Polskiego Czerwonego Krzyża. (...)

C. Sprawozdanie komisji technicznej o przebiegu prac w Katyniu.

Dnia 17-go kwietnia 1943 r. Komisja w składzie przewidywanym 3-ch osób przystąpiła do pracy, której podział ustalono jak następuje:

1) p. Rolikiewicz Ludwik — wadzić myśli polską na bieżącej drodze. Wyrażone odcienie się od wszelkiego pozorów obecnej propagandy — było jedyną słuszną metodą postępowania dla Polskiego Czerwonego Krzyża. (...)

lotnik — Oflag II C Nr 1205/II B.

6) kpt. Adamski Konstanty broń panc. — Oflag II Nr 902/XI A.

Członkowie Komisji PCK mieli możliwość wspólnego oglądania dołów, jak również i dokumentów.

Zachowanie się oficerów polskich wobec Niemców było pełne rezerwy i godności. W czasie krótkiej rozmowy u ułobcu z widocznym zadowoleniem przyjęli oni do wiadomości, że PCK zajmuje się wyłącznie stroną techniczną prac ekshumacyjnych, odcin-

ając się całkowicie od politycznej.

W dniu 19 kwietnia członkowie Komisji usiłowali nawiązać kontakt z por. Slovenzikiem, celem ustalenia szczegółów pracy. Wobec jednak braku środków lokomocji u ułobcu nie udało się nawiązać kontaktu z por. Slovenzikiem. Zawrócił jednak, ponieważ w drodze napotkał samochód, w którym jechali dalsi członkowie Komisji PCK w składzie:

1) p. Kassur Hugon
2) p. Jaworowski Gracjan
3) p. Godzik Adam.

Wyżej wymienieni członkowie wyjechali z Warszawy 19 kwietnia o godz. 12.15 latycznie z delegacją prasy zagranicznej, w skład której wchodził: Szwed, Finlandczyk, Hiszpan, Belg, Flamandczyk, Włoch i Czech, poza tym emigrant rosyjski z Berlina; oraz przebywający w Berlinie prof. Leon Kozłowski, premier Rządu Rzeczypospolitej i trzech urzędników z Wydziału Propagandy z Berlina.

Przewodnictwo Komisji Technicznej PCK objął p. Kassur Hugon. W rozmowach przeprowadzonych z por.

Slovenzikiem, poruszono następujące sprawy:

1) zakwaterowanie członków Komisji Technicznej PCK,
2) miejsce pracy,
3) środki lokomocji dla członków Komisji PCK,
4) zorganizowanie pracy Komisji,

5) przechowywanie dokumentów,
6) wybór miejsca na bratnie mogiły.

Ze względu na odległość, jaka dzielił Katyn od Smoleńska (14 km), jako że brak środków lokomocji, członkowie Komisji Technicznej zostali zakwaterowani w oddzielnym baraku we wsi Katyn, maj. Borek, należącym przed wojną 1914-1918 do p. Lednickiego, oddległym o 3,5 km od Kozich Gór, w którym

Wobec braku odpowiednich pomieszczeń w lesie, prace przy wynoszeniu, badaniu dokumentów musiała być z konieczności podzielona w ten sposób, że: wynoszenie dokumentów oraz ponowne grzebanie zwłok dokonywane było na miejscu, tj. w lesie katyńskim, przedwstępne badanie zaś dokumentów odbywało się w lokalu Sekretariatu Policji Tajnej, oddległego o 6 km od lasu katyńskiego w kierunku Smoleńska.

Por. Slovenzik uważał, że PCK powinien przysłać do Katyni swoje własne środki lokomocji. Po wyjaśnieniu, że wszystkie samochody PCK dawno zarekwirowano, sprawę lokomocji rozwiązano następująco:

a) dla przybycia do lasu katyńskiego, oddległego o 3,5 km od miejsca zakwaterowania, dozwolonym było zatrzymanie samochodów wojskowych na szosie. To samo dotyczyło powrotu.

b) Dla przybycia do Biura Sekretariatu Policji Tajnej, oddległego o 10 km przysyłano motocykle.

Podziału pracy dokonano jak następuje:

a) 1 członek przy ekshumacji zwłok,
b) 2 członków przy obskuiowaniu zwłok i wynoszeniu dokumentów,
c) 1 członek przy sprawdzaniu kolejnych numerów zwłok, odnoszonych następnie do bratnich mogił,
d) 1 członek przy ponownym grzebaniu zwłok,
e) od 2-ch do 3-ch członków przy odczytywaniu dokumentów,
f) od dnia 28-go kwietnia, tj. od momentu przybycia dalszych członków Komisji, pp. Wodźńskiego Mariana, Cypriaka Stefana, Mikołajczyka Jana, Króla Franciszka, Bucza Władysława, Pionki Ferdynanda — lekarz medycyny sądowej dr. Wodźński Marian, mający do pomocy laboranta z krakowskiego sekcjariatu, dokonywał szczegółowych oględzin zwłok, których nie można było zidentyfikować z dokumentów.

Kolejny przebieg pracy był następujący:

a) odgrzebywanie i wydobywanie na powierzchnię zwłok,
b) wynoszenie dokumentów,
c) przeprowadzanie przez lekarza oględzin niezidentyfikowanych zwłok,
d) grzebanie zwłok.

Czas pracy trwał codziennie od godz. 8-jej do 18-jej z półtoragodzinną przerwą obiadową.

(Ciąg dalszy Jutro)

RAPORT Z KATYNIA

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ w BIELSKU PODLASKIM, ul. Nowotki 26 ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych:

— skoda MT-4, nr rej. BKB-858 H, nr podwozia 310678805, nr silnika 0628801105, rok prod. 1978
cena wywoławcza 3.200.000 zł
— żuk A-13, nr podw. 3867 nr silnika 687917 rok prod. 1977, BKA 3334
cena wywoławcza 720.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 13 marca 1989 r. o godz. 10 w ww. Oddziale.

II przetarg odbędzie się w dniu 16 marca br. o godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Oddziału PKPS lub na konto Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie Oddział w Bielsku Podlaskim nr 370419-723 najpóźniej do dnia 10 marca br.

Pojazdy można oglądać w dniach 6—10 marca br. w godz. 10—14 w Oddziale PKPS w Bielsku Podlaskim, ul. Nowotki 26.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 679-1

SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH „ZORZA” w Ryńce k.Giżycka ul. Armii Czerwonej 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego samochodu:

— samochód ciężarowy żuk A-11 B nr silnika 301027, nr podw. 409050 rok prod. 1984
cena wywoławcza 850.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.03.1989 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni w godz. 7—9 najpóźniej 1 godzinę przed przetargiem.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 17.03.1989 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Samochód można oglądać we wszystkie dni robocze w godz. 7—14 z wyjątkiem sobót. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1018-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1 ogłasza PRZETARG na sprzedaż

— tokarki TR-55 nr fabr. 101830, rok prod. 1954
cena wywoławcza 2.310.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca br. o godz. 10 w świetlicy PSITWM w Białymstoku, Elewatorska 11/1. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa lub przelewać na konto 805012-1300 BGZ O/W Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu. Obrabiarkę można oglądać w PSITWM w Białymstoku, Elewatorska 11/1.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 871-1

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

zbiornika kanalizacyjnego, szczelnego, bezodpływowego, żelbetowego, zagłębionego w ziemi.

Dane zbiornika:

— grubość ścianki=34 cm

— średnica wewnętrzna=700 cm

— wysokość=545 cm

Przetarg odbędzie się w fabryce 14-tego dnia od ukazania się ogłoszenia.

Wszelkich informacji udziela Dział Inwestycyjno-Budowlany, w którym też można zapoznać się z dokumentacją techniczną zbiornika.

k 840-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO „TRANSMLECZ” w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 110C zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26 listopada 1982 Monitor Polski nr 28 poz. 250 ogłasza w dniu 14 marca 1989 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY na

pojazd robur LD 3000, nr rej. SUW 741C, rok prod. 1982
cena wywoławcza I przetargu 759.300 zł

Ww pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w WZTM „TRANSMLECZ” w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 110C.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładu lub na konto Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego „TRANSMLECZ” w Suwałkach nr 879114-648 BGZ Augustów.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Zakład zastrzega sobie prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn. Za wady ukryte zakład nie odpowiada.

k 909-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Augustowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— nadwozia marki żuk nr 488517

cena wywoławcza 450.000 zł

Ww. nadwozie można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 na placu przy ul. Rajgrodzkiej (Baza Transportu). Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniu 14 marca 1989 r. w świetlicy OSM przy ul. Zygmuntońskiej 1. Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1989 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 986-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w Prostkach woj. suwalskie, 19-335 Prostki ul. 1-go Maja 23 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż osinobusa szkolnego.

— Star A-29 rok prod. 1974, rodzaj Osinobus nr rej. SUA 887 X

cena wywoławcza 728.090 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 1989 r. o godz. 10 w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Prostkach przy ul. 1 Maja 23.

Pojazd można oglądać każdego dnia w godz. 8—15 w SP Prostki.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Gminnego Zespołu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14. Sprzedany pojazd będzie wydany w takim stanie w jakim był w dniu oględzin. Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu.

k 850-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Elkku ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników w dniu 14 marca 1989 r. o godz. 10.00 na niżej wymieniony sprzęt. Przetarg nieograniczony na samochód Kamaz i przyczepę D-50.

Lp.	Nazwa sprzętu i typ	Rok prod.	Nr fabr.	Nr siln.	Cena wyw.	Miejsce garaż.
1.	Kombajn Bizon ZO50	1977	13971	59252	2180069	N. Wieś
2.	Kombajn Bizon ZO50	1976	99205	17195	3298400	Straduny
3.	Ciągnik C-360	1983	479012	19451	1004020	N. Wieś
4.	Ciągnik C-360	1982	635R	374666	994439	Straduny
5.	Ciągnik C-360	1978	354022	034916	891428	Kałęczyny
6.	Ciągnik C-360	1982	453054	293294	—	Woszczele
7.	Sam. skrz. Kamaz 5320	1981	110720	288948	4550000	Elk
8.	Przycz. samoch. D-50	1983	716	—	788085	Elk
9.	Przycz. wywr. D-47A	1983	110155	—	201053	N. Wieś
10.	Przycz. wywr. D-47A	1979	50188	—	184920	Straduny
11.	Przycz. wywr. D-47A	1982	93782	—	175165	Woszczele
12.	Przycz. wywr. D-47A	1982	94024	—	181503	Woszczele
13.	Przycz. wywr. D-47A	1979	7/74/748/1/IV	—	166160	Mostyły
14.	Roztr. oborn. N-213	1981	23166	—	184023	N. Wieś
15.	Roztr. oborn. 1PTU-4	1978	296781	—	125574	N. Wieś
16.	Roztr. oborn. 1PTU-4	1980	308047	—	205213	Woszczele
17.	Ładow. Cyklop T-214	1983	330914	—	329542	Woszczele
18.	Sadzarka 2SaBP	1970	11256	—	112814	N. Wieś
19.	Sadzarka SA-2-074	1985	12337	—	158160	Straduny
20.	Plug 5-skb. U-037	1981	660	—	104360	N. Wieś
21.	Plug 3-skb. PŁN-335	1982	7/2/4/230	—	39518	Woszczele
22.	Plug 3-skb. PŁN-335	1982	649	—	34752	Woszczele
23.	Belka kultywatora	1981	1/RZ/88	—	33983	N. Wieś
24.	Motocykl WSK 175	1984	3339290	381493	63137	Woszczele

Na nie sprzedany sprzęt w I przetargu organizuje się II przetarg nieograniczony w tym samym dniu o godz. 12.00. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto BGZ O/Elk 879127-5018 lub do kasy SUR najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem. Przetarg odbędzie się w siedzibie SUR Elk, ul. Berlinga (dawna Wiejska).

Zastrzega się unieważnienie przetargu w części lub w całości, bez podania przyczyn.

k 832-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Białymstoku ogłasza pierwszy PRZETARG PUBLICZNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podw. 1014710, nr silnika 922727, rok prod. 1983
2. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podw. 1009069, nr silnika 864877, rok prod. 1982
3. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podw. 1006683, nr silnika 843808, rok prod. 1982
4. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podwozia 1007372, nr silnika 843432, rok prod. 1982
5. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podw. 1009429, nr silnika 880559, rok prod. 1982
6. samoch. sanit. marki fiat 125p, nr podw. 0994529, nr silnika 487275, rok prod. 1981

— cena wywoławcza pojazdu wynosi 810.000 zł

Wymienione pojazdy można oglądać jeden raz w tygodniu we środę w garażach WKTS przy ul. Pogodnej 22 w godz. 10—12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 5021-1964-139-32 w NBP Oddział Okręgowy w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 marca 1989 r. o godz. 10 w świetlicy WKTS w Białymstoku, ul. Pogodna 22.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1989 r. o godz. 10 w tym samym miejscu. Cena wywoławcza II przetargu ulegnie obniżeniu do 50 proc. ceny wywoławczej pierwszego przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1050-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO ZAKŁAD USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w Białymstoku, ul. Podedwornego 12 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynków znajdujących się na nieruchomościach położonych w Białymstoku przy ulicach:

- ul. Bacieczki 78A — cena wywoławcza — I przetarg 290.000 zł
II przetarg 145.000 zł
- ul. Bacieczki 84A — cena wywoławcza — I przetarg 200.000 zł
II przetarg 100.000 zł

- ul. Szosa Północno Obwodowa 143 — cena wywoławcza — I przetarg 138.000 zł
II przetarg 79.000 zł

- ul. Szosa Północno Obwodowa 147/145 — cena wywoławcza — I przetarg 260.000 zł
II przetarg 130.000 zł

- ul. Szosa Północno Obwodowa 149 (tylko budynek mieszkalny) — cena wywoławcza — I przetarg 40.000 zł
II przetarg 20.000 zł

- ul. Szosa Północno Obwodowa 151 — cena wywoławcza — I przetarg 50.000 zł
II przetarg 25.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 1989 r. o godz. 10.00 w biurze tyt. Zakładu przy ul. B. Podedwornego 12A, środkowa klatka, parter, lokal nr 23.

Oferty należy składać w dniu przetargu w godz. 9.00—10.00 w biurze tyt. Zakładu adres j.w.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9.00—10.00 w biurze tyt. Zakładu, adres, j.w.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 7 marca 1989 r. godz. 10.00.

UWAGA: w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 961-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SEJNACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- silnik samochodu wołga gaz 24, rok prod. 1980, sprawny technicznie
- cena wywoławcza w/w. siln. 520.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 marca 1989 r. o godz. 10 w bazie magazynowo skupowej w Sejnach, ul. 22 Lipca.

Silnik można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu po upływie 2 godzin ogłosi się II przetarg odpowiednio obniżając cenę.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełnia brakujących części, a ponadto zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1068-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Spycharka gąsienicowa T-100 M szt. 1 rok prod. 1974
cena wywoławcza 1.050.000 zł
2. Samochód ciężarowy żuk A-11 M nr rej. BKB 674 S rok prod. 1973
cena wywoławcza 433.000 zł

Przetarg odbędzie się 16 marca 1989 r. o godz. 10 w lokalu przedsiębiorstwa. Sprzęt można oglądać na ul. Produkcyjnej 102 — Baza. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1068-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO Oddział Wojewódzki w Suwałkach ul. A. Czerwonej 18 ogłasza PRZETARG na

— samochód dostawczy nysa, nr rej. SUW 155 C, rok prod. 1983
cena wywoławcza 1.100.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 marca 1989 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa PHS.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PHS najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Samochód można oglądać w godz. 8—14 w PHS Suwałki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 998-1

P.P. Polmozbyt Białystok podaje do publicznej wiadomości iż w przedsiębiorstwie przy ul. Zwycięstwa 10 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.11.1982 r. Monitor Polski Nr 28, poz. 250 z 1982 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki społecznej zbędnymi pojazdami odbędzie się dnia 16 marca 1989 r. o godz. 10.00 licytacja nw. pojazdów:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza do I licytacji
1.	Łada 1300 21072	9892403	1988	5.841.000,—
2.	Łada 1300 21972	291009	1987	5.707.600,—
3.	Łada 1300 21072	284783	1987	5.723.000,—
4.	Łada 1300 21072	357604	1988	5.784.482,—
5.	Łada 1300 21072	247525	1986	5.562.000,—
6.	Łada 1300 21072	267548	1987	5.672.000,—
7.	Łada 1300 21072	266175	1987	5.670.000,—
8.	Łada 1300 21072	292362	1987	5.693.000,—
9.	Łada 1300 21072	298120	1987	5.701.524,—
10.	Łada 1300 21072	338439	1988	5.750.000,—
11.	Łada 1300 21072	331853	1988	5.775.000,—
12.	Zaz 968 M	1228591	1987	1.496.000,—
13.	Zaz 968 M	1216457	1987	1.496.000,—
14.	Zaz 968 M	1205908	1987	1.450.000,—
15.	Zaz 968 M	1188713	1987	1.506.000,—
16.	Zaz 968 M	1188377	1987	1.514.910,—
17.	Zaz 968 M	1182105	1987	1.514.700,—
18.	Zaz 968 M	1219435	1987	1.548.000,—
19.	Zaz 968 M	1943136	1988	1.551.000,—
20.	Zaz 968 M	1214936	1987	1.548.000,—
21.	Zaz 968 M	1149265	1987	1.511.000,—

a dnia 17 marca br. odbędzie się licytacja nw. pojazdów:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza do I licytacji
1.	Polonez 1,5 SLE	251947	1987	7.185.400,—
2.	Polonez 1,5 LE	180698	1985	5.744.700,—
3.	Polonez 1,5 SLE	239788	1987	6.814.500,—
4.	Polonez 1,6 SLE	256779	1987	6.903.000,—
5.	Polonez 1,6 SLE	256795	1987	6.944.300,—
6.	Polonez 1,6 SLE	259247	1987	7.335.000,—
7.	Polonez 1,6 SLE	249177	1987	7.361.000,—
8.	Polonez 1,6 SLE	255919	1987	7.298.000,—
9.	Polonez 1,6 MR 87 SLE	250719	1987	7.331.400,—
10.	Polonez 1,6 MR/87	243008	1987	7.257.000,—
11.	FSO 1,5 ME	2388997	1988	4.067.800,—
12.	FSO 1,5 L	2350315	1987	3.744.700,—
13.	FSO 1,5 C	2371406	1987	3.884.099,—
14.	F 126p FL EW	9147677	1987	1.707.040,—
15.	F 126p FL EW	9203996	1987	1.788.680,—
16.	Zaz 968 M	1167287	1987	1.511.000,—
17.	Zaz 968 M	1205257	1987	1.504.000,—
18.	Zaz 968 M	1227795	1987	1.496.000,—
19.	Zaz 968 M	1168054	1987	1.508.000,—
20.	Zaz 968 M	1172166	1987	1.506.000,—
21.	Zaz 968 M	1153957	1987	1.506.000,—
22.	Nadwozie Waz 2107	287146	1987	315.000,—

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU
pt. „PTASIA RZEKA”

NAJMIĘ

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

samochód terenowy typu „Łada-Niva”, „Gaz”
lub podobny

— w okresie od 15 marca do 15 czerwca 1989 r.

Oferty prosimy kierować pod adresem:

Wytwórnia Filmów Oświatowych, ul. Kilińskiego 210,
93-106 Łódź, z dopiskiem „PTASIA RZEKA”.

k 985-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

„TOMEX” Spółka z o.o.

w Głęboku, ul. Słowiańska 6, tel. 36-07

ZAKUPI

każdą ilość drewna w różnych gatunkach.

k 703-0

SPÓŁKA BUDOWLANA PN. „CONSBUD” PWPTIRB

zatrudni natychmiast

na bardzo korzystnych warunkach niżej podanych pra-
cowników:

- murarz-tylnik
- zbrojarz-betoniarz
- dekarz-błacharz
- cieśla
- malarz
- robotnik niewykwalifikowany

na budowie Fabryki Kabli w Ożarowie Maz. k.Warsza-
wy, Poznańska 15, tel. 58-66-00 lub 28-64-31 wewn.
195.Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki w sy-
stemie akordowym, posiłki regeneracyjne, obiady, o-
piękie lekarskie oraz zakwaterowanie w pokojach dwu-
osobowych z kuchnią i łazienką.

Zgłoszenia przyjmują: kierownictwo budowy oraz

Zarząd Spółki Warszawa, Smoleńskiego 1 m 7 dziel-
nica Bielany, tel. 33-19-54.

k 843-00

samochody

„MALUCHA” (1980) — sprzedam.

Białystok, Stoleczna 14d/24, g. 1359-1

FIAT 126p (1988) zamieniam na

„malucha” po wypadku z do-
płatą. Karoserię „malucha” no-
wą sprzedam. Odstąpię miesz-
kanie. Supra 18-00.

g 1417-1

LADA 1500 S (1977) i C-228 za-
mieniam na prasę Z-224 (nowa) lubsprzedam. Brodzińska Ziemiańska
13, 19-122 Jasionówka.

g 1402-1

WARTBURG (listopad 1987) — pil-
nie sprzedam. Augustów tel. 35-40.

g 1379-00

SPRZEDAM Polonez 1900, rok pro-
dukcji grudzień 1983. Łomża, tel.
42-33.

g 131-1

różne

„AS-CON” wizyty domowe le-
karskie specjalistów zgłoszeniaprzyjmujemy codziennie w godz.
9-18 tel. 261-31.

k 1159-00

WYPRAWA skór futerkowych
(skóry owce, lisie, nutili, itp.).
Olecko, szosa Wieliczka, Baculi.

g 1249-1

ZAMARZARKĘ 5-szafkową (ra-
dziecka) — sprzedam. Tel. 432-139.

g 1249-1

TELEWIZOR kolorowy „Neptun”
M-515 (nowy) — sprzedam. 51-16-77.

g 1397-1

ORGANY „Wermora” E-2 —
sprzedam. Hajnówka, Parkowa 4
m. 16.

p 189-1

WERSALKE, dwa fotele — sprze-
dam. Wiadomości: Szpakowo 19,
gm. Jaswiły (po godz. 14).

p 211-1

MASZYNY do naprawy pociągów
sprzedam. Wiza, Zakład kili-
narski, ul. Czarnieckiego 100.

Lg 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

g 117-1

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI ŻERAŃ
Warszawa, ul. Modlińska 15

ZATRUDNI NATYCHMIAST

wykwalifikowanych pracowników z terenu Warszawy i województw:
stołecznego, białostockiego, siedleckiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego
w następujących zakładach:

- * Zespół Elektrociepłowni Żerań — Warszawa, ul. Modlińska 15
- * Ciepłownia Wola — Warszawa, ul. Polczyńska 21
- * Elektrociepłownia Powiśle — Warszawa, ul. Elektryczna 2a
- * Elektrociepłownia Pruszków — Pruszków, ul. Waryńskiego 1

w zawodach
na stanowiskach robotniczych:

- * MASZYNISTÓW: turbin, pomp zasilających, odgazowywaczy kondensacji,
odpociągania, gospodarki wodnej, nawęglania
- * PALACZY: kotłów wysokociśnieniowych
- * MONTERÓW: turbin parowych, kotłów, urządzeń chemicznych, urządzeń
nawęglania, wulkanizatorów
- * MECHANIKÓW sprzętu ciężkiego
- * USTAWIACZY wagonów z uprzeniami PKP
- * MANEROWYCH z UPRAWNIENIAMI PKP
- * TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY
- * ELEKTRYKÓW I ELEKTROTECHNIKÓW samochodowych
- * SPAWACZY elektrycznych i gazowych
- * PRACOWNIKÓW DO PRZYJĘCIA w ww zawodach

ZAKŁAD ZAPEWNI:

- atrakcyjne zarobki według systemu wynagradzania w energetyce
- deputat energii elektrycznej i węgla po roku pracy
- pełną infrastrukturę socjalną: bufety, stołówkę, przychodnię lekarską, do-
my czasowe i kolonijne w kraju oraz wymianę zagraniczną wczasów i
kolonii, możliwość uzyskania mieszkania zakładowego
- pracownicy zamieszkali mogą uzyskać zakwaterowanie na kwaterach lub
w hotelach pracowniczych
- po pewnym nienagannym okresie pracy możliwość wyjazdu na kontrakty
zagraniczne

Zespół prowadzi w szerokim asortymencie kursy i szkolenia.

INFORMACJI O WARUNKACH PRACY I PŁACY UDZIELAJĄ

— Wydział Kadr i Szkolenia Warszawa, ul. Modlińska 15, tel. 11-30-11
wewn. 222, 223, 224

— Ciepłownia Wola — tel. 36-81-84

— Elektrociepłownia Powiśle — tel. 693-34-08

— Elektrociepłownia Pruszków — tel. 58-70-21 wewn. 683

k 250-00

OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA
w ŁAPACH
UPRZEJMIE

INFORMUJE, ŻE

wprowadza od 1 marca

1989 r. do sprzedaży śmie-
tanę spożywcą 18% wniżej podanych cen wyne-
gociowanych z jednostkami
handlowymi:

śmietana 18% 1/4 l

niehomogenizowana

— 180 zł

śmietana 18% 1/2 l

niehomogenizowana

— 355 zł

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

k 1124-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE„SUPREMBET”
SPÓŁKA z o.o.

16-010 Dąbrowki 75 k. Wasilkowa

woj. białostockie

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

k 250-00

Po sesji WRN w Suwałkach

Radzimy sami

Niedawna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach — poświęcona głównie uchwaleniu planu i budżetu na 1989 rok — rozpoczęła się właściwie w sposób typowy dla minionych lat. Gdy doszło do interwencji, jeden z radnych zapytał obecnych przedstawicieli władz, kiedy w Giżycku rozpocznie się budowę orbisowskiego hotelu i co w tej mierze już zrobiono?

Na pewno, drugi porządkowy hotel — po „Wodniku” — przydałby się temu miastu, nazwanemu kiedyś nawet letnią stolicą Polski. Przed reformą administracyjną zalano nawet fundamenty pod nowy obiekt, ale na tym się skończyło. Olsztyńskie zatrzymało pomysł dla siebie, a Suwałki miały wtedy inne budowy na głowie niż hotel. Teraz nastąpiło przebudzenie.

Znowu jednak zabrzmiiała stara śpiewka na melodię „dajcie”. Takie przynajmniej można było odczytać z wypowiedzi. A przecież — to właśnie miejscowej radzie narodowej i administracji — przy zwiększeniu ich uprawnień — powinno w pierwszym rzędzie zależeć na dogadaniu się z „Orbisem”, skoro ten chce inwestować. Uwaga zostanie skupiona jedynie na modernizacji istniejącej bazy. I to wszystko. Na co innego nie pozwalają bowiem ograniczenia finansowe. Władze wojewódzkie najpewniej mogą tylko sprzyjać inicjatywom, znosząc formalne bariery przy powstawaniu wszelkiego rodzaju spółek, organizacji itp. I tak powoli zaczyna się działać. Ktoś może zapytać — a Szeroki Ostrów? W tym jednak przypadku, gdyby nie chodziło o konkretne miejsce, pewnie dawno byłoby po sprawie. Jest to więc oddzielny problem. Dochodzą słuchy, że w Miłokajkach wcale dobrze radzą i dogadują się z niektórymi firmami, chcącymi uczestniczyć w materialnym rozwoju turystyki. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie na kilku gwiazdkową skalę.

Samodzielność rad narodowych rodzi się jeszcze w bólach i ma, niestety, różne oblicze. Nie zawsze bowiem można z niej w pełni korzystać. Wiedzą o tym dobrze w Miłokajkach, Orzyszu oraz w gminach Giżycko i Suwałki, które jako jedyne w województwie — są zmuszone odprowadzać część swoich własnych, terenowych dochodów do kasy wojewódzkiej w Suwałkach. Nie są to co prawda kwoty wielkie, ale powodują rozgorzalenie w gospodarstwach tych miast i gmin. Muszą, bo ponosić mają większe wpływy od innych, a te z kolei są porównywane do potrzeb. Wątpliwym jest jednak, że takiemu na przykład Orzyszu nie przydałoby się dodatkowo ponad 330 mln zł — bo tyle trzeba się zrzec. Na pewno tak, bo za taką sumę udało się chyba jeszcze pobrać z jednego przedszkola. Wydaje się, że za uprawnieniami — niejednokrotnie tylko deklarowanymi — nie poszły jeszcze konkretne rozwiązania. Brakuje np. rozstrzygnięć o mieniu komunalnym.

Istnieje jeszcze wiele innych powodów złego samopoczucia radnych rad stopnia podstawowego. M.in. przed kilkoma laty GRN w Wydminach (ustalano na sesji WRN) postarała się o lokal, który miał być przeznaczony na centralę telefoniczną. Minęły cztery lata, a pomieszczenie stoi puste. Potrzebę tę ujęto bodajże nawet w uchwale WRN, ale jak widać dysponenci od telefonów są silniejsi niż radni. Takich „kwiatków” można podać więcej. Samodzielność wymaga partnerstwa, o co to samo zresztą można powiedzieć o współdziałaniu WRN z wojewódzką administracją państwową, która nabyła często zapomina kto dla kogo.

W sumie jednak trzeba liczyć przede wszystkim na siebie — jak powiedziano na forum WRN. Radzić na swój wyjątkowo rachunek. Tak, jak w codziennym życiu. (m)

Kolneńska „MORENA”

Na własnym garnuszku

Prezes Rady Ministrów podjął decyzję o rozdzieleniu Zakładu Dzierżawskiego w Kolnie od Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Morena” w Bartoszych. Wśród kolneńskich dzierżawców zaplanowano niepoł. 300-osobowa załoga, co jest samodzielną, do której, jak zdaniem, nie jest przygotowana. Boi się przy tym obniżenia się zarobków, które — nie ma co ukrywać — są tu dość wysokie.

W 1964 roku kolneński zakład był jednym z samodzielnych przedsiębiorstw przemysłu torowego. Sam organizował zaopatrzenie, opracowywał wzory i technologie, produkował, nadzorował, klasyfikował i sprzedawał gotowe wyroby. W sumie dobrze na tym wychodził.

W okresie gigantomanii włączony został do Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Morena” w Bartoszych. Znaczące przemiany w funkcjonowaniu zakładu nastąpiły w 1974 r. Do kilku osób zredukowano administrację, zlikwidowano całą księgowość, służby zaopatrzenia i zbytu, transport, wzorcowanie i pracownię technologiczną, a w roku 1978 — nawet magazyn wyrobów gotowych. Całość produkcji oddano do Bartoszy, które były jedynym i wyłącznym dysponentem produkcji zakładu. Wyroby wyprodukowane w Kolnie, rzadko trafiały na rynek w woj. łomżyńskim.

Władzom miasta zależy na tym, aby zakład był samodzielnym. ZPD w Bartoszych nie chciały modernizować filii w Kolnie. Nawet na propozycję partycypacji w budowie kanału cieplowniczego z ciepłowni miejskiej i podzielenia zakładu do tego niezależnego źródła ciepła, odpowiedziały negatywnie.

Dzisiaj w zakładzie, jako główny kontrargument dla podjętej decyzji wymienia się

potrzebę wprowadzenia całej maszyny administracyjnej, służby technologicznej, zaopatrzenia. Trzeba będzie utworzyć transport zakładowy, magazyn artykułów gotowych itp. Wszystko to ma powstać kosztem powierzchni produkcyjnej, a tym samym ograniczenia ilości pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji.

Zakład nie dysponuje dewizami. Dotychczas otrzymywał je na zakup części zamiennych do maszyn, igieł czy gumokoronek z zakładu macierzystego. W Kolnie pytają wprost — co będzie jeśli zakład tych dewiz nie otrzyma? Czy da je naczelnik miasta?

Władze miasta deklarują pomoc. Na magazyn wyrobów gotowych nieodpłatnie przekazują pomieszczenia po byłym młynie. Pomoc zadeklarował także wojewoda łomżyński.

W Kolnie podobnej branży zakłady Spółdzielni Pracy „Kolnianska” i Zakładu Gospodarczego WZGS radzą sobie, i to dobrze, z zaopatrzeniem, produkcją i jej zbytem. Z tego chociażby wynika, że samodzielnosc popiera. (jf)

Olimpiada po raz czwarty

Tym razem Zespół Szkół Ogólnokształcących w Łomży był gospodarzem eliminacji wojewódzkich XIV olimpiad wiedzy społeczno-politycznej ZSPM. Tematyka tegorocznych pytań koncentrowała się wokół hasła: 45 lat Polski Ludowej. Olimpiadę zorganizował Wydział Kształcenia Politycznego ZW ZSPM w Łomży. Nadzorował on także przebieg eliminacji w kolach i instancjach podstawowych związku. Stwierdził m.in. duże zainteresowanie młodych mieszkańców miast i wsi tematyką tegorocznej olimpiady, a także dobrą znajomością zagadnień z nią związanych.

W finale wojewódzkim znaleźli się uczniowie szkół średnich i młodzi robotnicy. W

Zebrania członków PSS

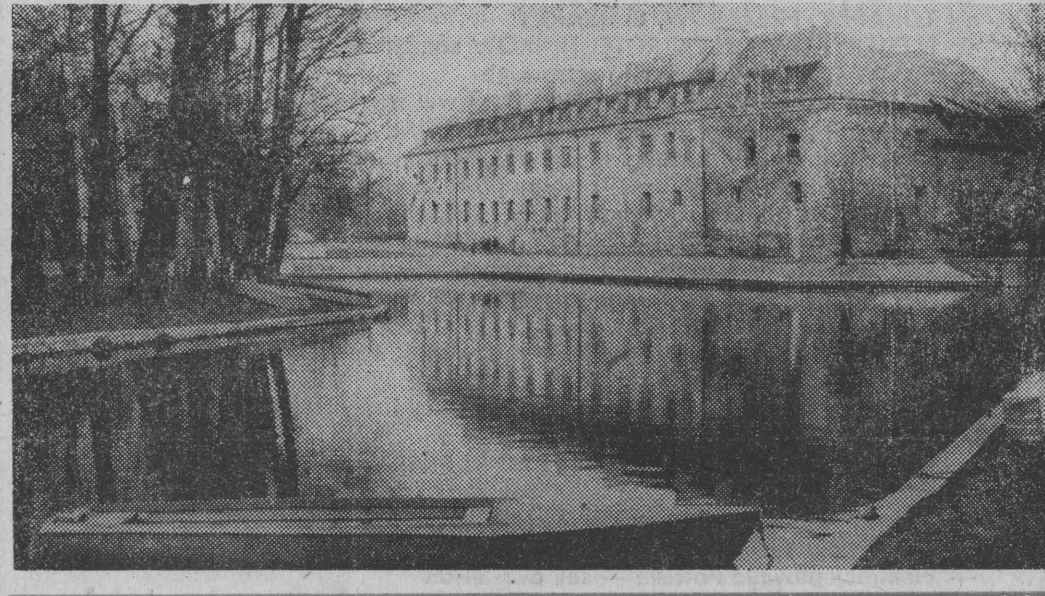
W grajewskiej PSS „Społem” odbędą się zebrania członków spółdzielni. Podczas spotkań dokonano zostanie m.in. ocena działalności w ubiegłym roku i przyjęte zadania na najbliższy okres. W zebraniach mogą uczestniczyć również osoby nie będące członkami „Społem”.

Zebrania odbędą się 1 i 2 marca w lokalu baru przy ul. Wojska Polskiego, 3 marca — w ośrodku „Praktyczna Pani” przy ul. Świerzeńskiego, 6 marca — w restauracji „Panorama” przy ul. Wojska Polskiego i 10 marca — w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Osiedlu Waltera. Wszystkie rozpoczynają się o godz. 17. (wj)



W Węgorzewie...

Fot. A. CHOMICZ



Tam gdzie brakuje rozsądku

Do dziś w woj. łomżyńskim wybuchło 33 pożarów. Przed rokiem statystyki zanotowały w tym samym czasie o jeden pożar mniej. W rejonie działania łomżyńskiej straży przed rokiem było jedenaście pogorzelisk, dziś jest o siedem więcej.

— To musi niepokoić — mówi komendant rejonowej straży pożarnej, kpt. Lucjan Porowski. Tym bardziej, że w tych pogorzeliskach znaleźliśmy szczątki dwójki ludzi. I również dlatego, że najczęściej spotykaną przyczyną pożarów w tym roku jest wyładowanie niefrasobliwości i nieuwaga osób dorosłych.

Por. Jan Chłudzinski otwiera rejestr. Łomża, ul. Kopernika — spaliło się jedno z pomieszczeń — budynku wielorodzinnego wykonanego z drewna, bo gospodyni składowała materiały łatwopalne za blisko pieca. Udało się uratować cały dom. Ul. Krótka 3 — podobna przyczyna pożaru w piwnicy, gdzie przy piecu zgromadzono m.in. duże ilości odpadów krawieckich. Ul. Konstytucji 3 Maja — na korytarzu piwnicy stała sobie stara wersalka. Stała, dopóki zainteresowania nią nie wyraził dzieci przy pomocy zapalnika. Ul. Pogodna — wysuszone drewno składowane przy piecu wykazało niską odporność na wysoką temperaturę, podobnie zresztą jak stojący obok motocykl o wartości ok. 300 tys. zł. Ul. Nowogrodzka — najprawdopodobniej niedopałek papierosa spowodował pożar w jednym z mieszkań, gdzie spał 32-letni mężczyzna. Na ratunek było już za późno. Gielczyn koło Łomży — ogień zaprząsł do rośli. Dwie stodółki drewniane, obora drewniana i mrowana, osiem świń, trzy jałowki, dwie krowy, konie, płody rolne i maszyny rolnicze. To wszystko wyszczątkowano „leko” na 7 mln złotych. A leko kosztowało życie 49-letniego rolnika? W Matwicy ogień powstał na skutek kontaktu

suszonych się piełuch z rurą od pieca. Na szczęście zauważono go w porę.

— Zastanawiamy się czy tych tragedii można było uniknąć — mówi kpt. Porowski. I oczywiście — jest to pytanie retoryczne. Ludzie lekceważą wszelkie nase apele, a nawet represje. Oczywiście żałują niejednokrotnie, ale najczęściej wówczas, gdy jest już za późno.

Funkcjonariusze Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Łomży w ubiegłym roku skierowali 21 wniosków do tzw. nadzoru budowlanego o rozbiórkę ruder stwarzających zagrożenie pożarowe. W sześciu przypadkach zwrócono się do zakładu energetycznego o odcięcie dostaw prądu do obiektów zagrożonych. 21 razy proponowano państwowemu zakładowi ubezpieczeń obni-

żenie sum odszkodowań po pożarach — tam gdzie ogień powstał na skutek bezmyślności. Nałożono 320 mandatów karnych na sumę ponad 400 tys. zł. Ośiem spraw miało swój finał przed kolegią do spraw wykroczeń. Moze się to wydawać śmieszne, ale suma grzywn, którą wpłacili do państwowej kasy ci, którzy narażają majątek swój i społeczeństwa na straty, powodując przy tym zagrożenie dla życia i zdrowia — to „aż” 75 tys. zł. Wycho- dzi zatem po całych 9375 zł na jednego obwinionego! Jeden kwintal żyta lub osiem kilo pomarańczy. Czy nie można dostać zażądów ze śmiechu?

Karani ich dostali.

Strażacy robią co mogą. W ubiegłym roku zorganizowali m.in. 29 konkursów dla dzieci, przybliżyli 67 wycieczek szkolnych, podczas których ogłosili wiele pogadanek na temat konieczności ostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ale stwierdzili również m.in. bardzo niewielkie zainteresowanie tą problematyką w zakładach pracy, gdzie brakuje sys-

tematycznej i rzetelności w przestrzeganiu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (klos)

Tu studio „Delfin”...

„takimi słowami Jerzy Piekarski wita co drugi dzień pracowników Zakładów Rybnych w Giżycku. Audyencje zakładowego radiowezła nadawane są zawsze w godz. 9-11, a niekiedy, jeśli starcza czasu (prowadzący jest przede wszystkim kierownikiem kina „Fala”), głos prezentera daje się słyszeć i po południu. Takich dodatkowych programów od chwili powstania radiowezła, czyli od lutego 1986 r. było już blisko 150.

Zaczęło się od propozycji złożonej przez dyrekcję zakładu, resztek starej sieci radiofonicznej i czterech gołych ścian w pomieszczeniu na drugim piętrze biurowca. Na początek musiał wystarczyć sprzęt od miejscowych instytucji, nagrania od znajomych, taśmy i aparatura z domu kierownika, lektora i reportera w jednej osobie.

W ciągu trzech pierwszych miesięcy nie zgodziłem się na podpisanie umowy o pracę i nakłady finansowe na wyposażenie. Chciałem przekonać się czy coś z tego wyjdzie, czy uda mi się zainteresować słuchaczy — mówi J. Piekarski.

Udało się. W trzeci rok działalności zakładowe radio wkroczyło z dużą popularnością. Pracownicy tak przywiązali się do sygnału muzycznego otwierającego każdy radiowy dzień, że protesty po próbie jego zmiany zmniejszyły do powrotu do tradycji. Działalność radiowezła spotkała się z uznaniem także poza zakładem. Z okazji przeglądu audycji nadawanych w radiowezłach zakładowych przyznano pierwsze miejsca w woj. suwalskim.

Dział Pomocy Doraźnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach informuje, że od 1 marca br. będzie przyjmować wzwania tylko do wypadków oraz takie, w których z wywiadem wynika stan bezpośredniego zagrożenia życia np. nieprzytomny, drgawki, krwotoki, duszność zagrożająca życiu. Nie będą przyjmowane wzwania o charakterze lekkiem lub przewlekłym typu wysoka temperatura, brak poprawy w leczeniu, choroba przewlekła lub jej zaostrenie.

Decyzja ta jest podyktowana brakiem lekarzy, dużą liczbą rezygnacji z pracy na dyżurach w Dziale Pomocy Doraźnej. Spowodowane to zostało bardzo dużym obciążen-

iem pracą na dyżurach, szczególnie wzwaniami nie wymagającymi nagłej pomocy lekarskiej.

Konsekwencją powyższego stała się konieczność likwidacji jednego dyżuru całonocnego oraz osiemu godzin dyżuru przedpołudniowego tzn. w czasie godzin pracy placówek leczniczych podstawowego. W efekcie tego, w godz. 7-15 w Dziale Pomocy Doraźnej nie będzie na dyżurze ani jednego lekarza. W godzinach popołudniowych i nocnych obsada lekarska będzie znacznie mniejsza niż dotychczas. Prowadzone dotychczas starania w celu utrzymania dotychczasowego systemu pracy lekarzy na dyżurach nie przyniosły rezultatu. (jot)

Informacje i muzyka to tylko część działalności. Nadawane są również reportaże z imprez zakładowych — wycieczek, zawodów wędkarskich, audyencji okolicznościowe.

Nazwa samej rozgłośni to także efekt konkursu ogłoszonego wśród załogi.

Dużą popularnością cieszy się koncert życzeń. Wystarczy wykręcić numer telefonu wewnętrznego 73 połączony z magnetofonem — siódemka — jak mówi J. Piekarski — to cyfra szczęśliwa, trojka bo... trzech razy sztuka. (pim)

Komunikat

W sprawie „Grand Prix” w Grajewie odbył się drugi bieg z cyklu „Grand Prix”. W nim regulaminu tej imprezy, co miało być organizowane za zgodą WZWRK Grajewo (591 m) — 1. Elżbieta Walery — 2.07.58, 2. Katarzyna Czajko — 2.09.01, 3. Agnieszka Kozłowska — 2.10.00, 4. SP 2 Białeżewo — 2.10.01; chłopcy (1182 m) — 1. Wiesław Karpiński — 3.55.00, 2. Tomasz Fabiszewski — 4.04.09, 3. Mariusz Lipowski (wzwyż SP 2 Grajewo) — 4.12.08; kobiet (236 m) — 1. Malgorzata Rafko — 10.00.01, 2. Bożena Korzenińska (obie Maratonka Grajewo) — 10.10.00, 3. Iwona — 10.39.02; mężczyźni (5319 m) — 1. Jarosław Dembiński (Maratonka) — 18.05.00, 2. Jerzy Sokolowski (RUSW Kolno) — 18.06.00, 3. Jarosław Porawski (Maratonka) — 18.10.05. (dk)

Piskie przymiarki

Gmina Pisz jest największą w kraju. Przeważają tu gleby słabe. W tym roku gminy PFZ powiększy się o dalszych sześćdziesiąt hektarów. Rolnicy, którzy nie mają następów, przekazały je w zamian za emerytury i renty. Przewiduje się sprzedaż osiemdziesięciu hektarów dla tych rolników, którzy zamierzają powiększyć swe gospodarstwa. Jedenaście ha przeznaczonych będzie pod zalesienie. Spośród 648 ha PFZ w formie długoterminowej dzierżawy użytkowanych będzie 535 ha.

Przeprowadzone zostanie scalenie gruntów w pobliżu wsi Maszty (100 ha).

Prace melioracyjne prowadzone będą na obiektach „Rudnia” (koszt 150 mln zł) i „Barłoga” (koszt 100 mln zł). Przewidziano budowę wodociągu dla wsi: Kocioł Duży, Rakowo Piskie i Pietrzyki.

Planuje się zebrać plony: zbóż — 29 kwintalów z hektara, ziemniaków — 220 q/ha, buraków 320 q/ha oraz siana łąkowego — 75 q/ha. Rolnicy sprzedadzą państwu m.in. 1300 ton zbóż, 2500 ton ziemniaków, 100 ton buraków cukrowych, 1200 ton żywności wędrowej i włołowego oraz ponad 6 mln litrów mleka. (hub)

Co się buduje w mieście i gminie Rajgród?

W tym roku w Rajgrodzie planuje się kontynuowanie budowy plaży miejskiej i przystanku kajakowej. Przy dużym udziale czynu społecznego przeprowadzono zostanie remont byłej suszarni tytoniu w Kosówce. W odnowionych pomieszczeniach urzędowe zostaną sklep i Klub Rolnika. Zakończona zostanie budowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Wyremontowany zostanie budynek szkoły w Karczewie, zakończony zostanie remont szkoły w Mieczach oraz rozpoczęty remont placówki oświatowej w Rajgrodzie.

Kontynuowana będzie budowa mieszkań dla pracowników w miejscowości w. Tamie oraz Zakładu Doświadczalnego Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy.

Gmina Spółdzielnia będzie prowadziła budowę piekarni i magazynu zbożowego w Rajgrodzie oraz trzech silosów zbożowych w Beldzie.

W Beldzie oddane zostaną do użytku pomieszczenia dla Banku Spółdzielczego i poczty. (wj)

Dzś w Węgorzewie

Ustanowienie najpopularniejszych sportowców Suwalszczyzny '88

Kto zostanie najpopularniejszym sportowcem Suwalszczyzny w roku 1988? Na to pytanie odpowiedź otrzymamy już dziś, 28 bm. w Miejskim Domu Kultury w Węgorzewie. O godz. 17 rozpocznie się uroczyste ogłoszenie wyniku plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach na najpopularniejszą „piątkę”.

Jako że rok ubiegły był rokiem XXIV Igrzysk Olimpijskich w Seulu, reprezentantka woj. suwalskiego, kajakarka z Węgorzewa — Bożena Książek reprezentowała barwy Polski w Seulu. Również kajakarz, Andrzej Liminowicz z Węgorzewa był bliski startu w Seulu.

Nie zdradzając tajemnicy plebiscytu, można się jednak domyślić dlaczego zakończone odbędzie się właśnie w Węgorzewie. Pierwsze „wejście” dzisiejszej imprezy to wyświetlenie fragmentu uroczystego otwarcia XXIV Igrzysk. Potem na tie zmagani kajakarzy na torze han ogłoszone zostaną wyniki i uhonorowanie najpopularniejszych sportowców woj. suwalskiego w roku 1988 i na zakończenie można będzie obejrzeć dalszy ciąg filmu z Seulu.

Organizatorzy plebiscytu serdecznie zapraszają sympatyków sportu. (let)

Kibice Mazura mistrzem Polski

Po raz trzeci w Śremie odbyły się halowe mistrzostwa Polski w piłce nożnej, w których rywalizowały drużyny klubów kibiców. Do walki o tytuł wystąpiło 11 zespołów.

Początek turnieju nie był udany dla kibiców Mazura El. Przegrał z obrońcą tytułu Polonią Bytom 3:2. Następnie eliminacje pokonał: ŁKS Łódź 6:4 Śląsk Wrocław 3:2, Lech Srem 4:0, Bałtyk Gdynia 3:1 i Warta Poznań 4:3. W tym ostatnim meczu decydująca bramka padła z bezpośredniego rzutu karnego. W meczu Mazur — Tomiela. Po serii zwycięstw ekipa mazurska awansowała do półfinału, w którym przegrała z Arka Gdynia 4:2.

W finale Mazur ponownie zmierzył się z Polonią Bytom. Rewanż był w pełni udany. Elczanie wygrali 3:1 i zdobyli tytuł mistrzów Polski klubów kibiców. Królem strzelców a zarazem najpięknym strzałem Marcinem, Zdzisław Marzulewicz, Andrzej Jakowski, Piotr Zuk, Grzegorz Stanisławski. Ta goła dziękują oni Zarządowi Mazura za finansowy udział w mistrzostwach. (dk)

Koszykarze Instytutu grają o II ligę

Otrzymałmy oficjalną końcową tabelę rozgrywek o wstępie do II ligi w koszykówce mężczyzn. Drugie miejsce, premiowane udziałem w barażu o awans, uzyskał zespół Instytutu Białostok.

Oto końcowa tabela:

1. SKRA Warszawa	28	1411:887
2. AZS W-wa	25	1215:1013
3. AZS PW w-wa	25	1204:1011
4. Mazur Pisz	20	1139:1274
5. AZS AWI	13	867:924
6. Gwardia II Szczecin	16	1174:1337
7. Znicz II Pruszków	16	1261:1123
8. AZS WSP Olsztyn	16	835:1402

Królem strzelców został Mirosław Prusik (Gwardia II) 396 punktów. Trzecie miejsce zajęł Roman Skrzeczek (Mazur) — 253 pkt, a piąte — Tomasz Gasowski (Instal) — 234 pkt.

Dobre walki Budowlanych

Na matach stołecznej Gwardii zorganizowano eliminacje strefowe do Ogólnopolskiego Turnieju Szachistycznego w zapasach w stylu wolnym w kategorii juniorów młodszego w wronie 76 zawodników z 8 klubów m. st. regionu mazursko-warszawskiego wystąpił zapasnik Budowlanych Łomża. Spasali się udanie, zajmując w klasyfikacji drużynowej, z dotychczas 68 pkt., 2 miejsce. W dotychczasowym turnieju O. P. zdobył 130 pkt. (Mazur) i 90 pkt. (Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i 90 kg — Andrzej Maliszewski oraz Mariusz Bura i Adam Oskinia, którzy zajęli 2 pozycje w wagach 68 i 115 kg. Ponadto na 3 miejscach uplasował się: Andrzej Sacharzewski i Mirosław Chaberek, a na piątym Zbigniew Matukin, zwycięzca w swych wagaach: 46 kg — Bogdan Truszkowski, 81 kg — Andrzej Nurek i

